REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30. Telefony redakcji: 556-33; 585-10; — Telefon administracji 587-60, — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Wtorek, 20 lipca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 198 Kraków Rok 57

W walce przeciw wrogom wewnętrznym i obcym agenturom

Marsz Polskiej Klasy Robotniczej do Socjalizmu

Rezolucja ogólnokrajowej narady PPS

WARSZAWA — Jak już donosiliśmy w sobotę 17 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnego i Wojewódzkiego aktywu kierowniczego PPS.

W zakończeniu posiedzenia uchwalono rezolucję, której treść zamieszczamy poniżej.

Centralny i Wojewódzki aktyw kierowniczy PPS na konferencji w dniu 17 lipca 1948 r. po wysłuchaniu referatu sekretarza generalnego CKW PPS tow. J. Cyrankiewicza, po gruntownym i wszechstronnym przedyskutowaniu całości zagadnień politycznych i organizacyjnych podkreśla swoją solidarność z jedyną słusznie obraną przez CKW PPS drogą zdążającą do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Konferencja wyraża pełną zgodność ze stanowiskiem plenum KC PPR solidaryzującym się z uchwałą Biura Informacyjnego.

Konferencja stwierdza, że w [illegible] nie bezpośredniego przygotowania zjednoczenia stoją przed PPS dalsze zadania w dziedzinie pogłębienia ideologicznego zagadnienia jedności, w dziedzinie oczyszczenia szeregów partyjnych, osiągania wyższej sprawności organizacyjnej i [illegible] nia dyscypliny partyjnej.

PPS wspólnie z PPR powinny skoncentrować swój wysiłek na walce z niebezpieczeństwem nacjonalizmu, oportunizmu i błędów ideologicznych.

Konferencja stwierdza, że ostrze walki klasowej należy skierować przeciwko wrogom wewnętrznym oraz obcym agenturom imperializmu usiłującym opóźnić [illegible] polskiej klasy robotniczej do socjalizmu.

Centralny i wojewódzki aktyw PPS podkreśla konieczność wzmożenia aktywności klasy robotniczej, zwiększenia wysiłków w dziedzinie odbudowy kraju i gospodarstwa narodowego oraz wzmocnienia ustroju demokracji ludowej jako etapu na drodze do Socjalizmu".

Święto lotnictwa w Związku Radzieckim

W niedzielę w całym Związku Radzieckim obchodzono uroczyście doroczne święto lotnicze. Niestety spowodu złych warunków atmosferycznych zapowiedziany w Moskwie wielki pokaz lotniczy nie odbył się. Został on przełożony na przyszłą [illegible].

Podkreślamy naszą solidarność z włoską klasą robotniczą

Konferencja aktywu centralnego PPS wystosowała również następującą depeszę do KC Włoskiej Partii Komunistycznej:

„Centralny aktyw PPS zebrany w dniu 17 lipca na naradzie ogólnokrajowej w Warszawie przesyła wam Towarzysze i całej włoskiej klasie robotniczej zapewnienia swej braterskiej solidarności w Waszej trudnej i pełnej ofiar walce przeciwko reakcji i imperializmowi. Zatruty faszystowski siew nienawiści zrodził zbrodniczy zamach na wypróbowanego bojownika i przewódcę Waszej partii tow. Togliattiego.

Powszechne strajki u Was, potężne i liczne manifestacje i protesty klasy robotniczej całego świata będą [illegible] na bandyckie zamachy reakcji, będąc zamachem na wolność ludu włoskiego.

W walce Waszej nie jesteście sami. Łączy się z Wami klasa robotnicza całego świata. Łączy się też klasa robotnicza Polski, zorganizowana w naszej partii i Polskiej Partii Socjalistycznej. Ohydny zamach na tow. Togliattiego dokonany z podszczenia najciemniejszych sił reakcyjnych włoskich i międzynarodowych przypomina nam o potrzebie wzmożonej i nieubłaganej walki przeciwko wrogom obozu demokracji i pokoju".

(W numerze jutrzejszym podamy treść wygłoszonego na konferencji w Warszawie przemówienia sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza).

Zakończenie Kongresu we Wrocławiu

Dla umocnienia ustroju ludowego pracować będzie ZAMP

(Sprawozdanie z pierwszego i z części drugiego dnia Kongresu podajemy na stronie drugiej).

WROCŁAW — W zakończeniu obrad Kongresu Zjednoczonej Akademickiej Młodzieży Polskiej przyjął rezolucję następującej treści:

Do Studentek i Studentów Polskich!

Koleżanki i Koledzy!

Powołany do życia Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej jednoczy [illegible] we wspólnej walce [illegible] cy nad umocnieniem ustroju ludowego, który dał nam prawo do nauki i radości życia.

ZAMP zmobilizuje młodzież do nauki i walki o nowe oblicze inteligencji polskiej i polskich wyższych uczelni:

— wskaże drogę do szczęścia i dobrobytu mas pracujących, do powiązania systemu nauczania z praktyką wszechstronnej budowy życia naszego narodu;

— walczyć będzie o pełne urzeczywistnienie równego startu w nauce dla młodzieży robotniczej i chłopskiej;

— walczyć będzie o wszechstronne zabezpieczenie politycznych, społecznych, naukowych i materialnych interesów młodzieży ludowej społeczności akademickiej;

— przodować będzie w nauce, pracy dla dobra ludu i bezkompromisowej walce z wszystkimi elementami dobru temu zagrażającymi.

Członkowie ZAMP-u pracujący w Federacji Polskich Organizacji Studenckich, zmierzać będą do zacieśnienia współdziałania ZAMP-u ze wszystkimi studentami demokratami.

ZAMP-owcy troszczyć się będą o racjonalną, oszczędną i korzystną gospodarkę w Bratnich Pomocach.

ZAMP-owcy pracować będą w kołach naukowych, przekształcając je w ośrodki twórczej myśli [illegible] kowej i samopomocy w nauce, mobilizując studentów do akcji społecznej, popularyzacji wiedzy i likwidacji analfabetyzmu.

ZAMP-owcy pracować będą nad przekształceniem Akademickich Związków Sportowych w ośrodki masowego sportu i podniesienia kultury fizycznej ogółu studentów.

Rezolucja kończy się wezwaniem Młodzieży Akademickiej do wstępowania w szeregi ZAMP-u.

Władze ZAMP-u

Do władz centralnych ZAMP-u [illegible]

Zarząd Główny: Altman Halina, Baczykowski Antoni, Biedrzycki Wiesław, Bursche Tadeusz, Carnelli Jerzy, Cieśla Witold, Czerwik Władysław, Drapich Witold, Drewnowski Tadeusz, Gasik Stanisław, Gliński Bogdan, Gruszecki Wiesław, Halon Edward, Hanuszek Tadeusz, Hardt Zdzisław, Janczak Leon, Janik Tadeusz, Kaciczak Stefan, Kadecka Helena, Kozacecki Tadeusz, Lipski Witold, Ładosz Jarosław, Nabiel Edward, Pasterski Józef, Pencuła Józef, Piechowicz Mirosław, Poznańska Hanna, Raczkowski Jerzy, Rostkowski Ludwik, Runowski Jan, Rychlik Tadeusz, Schabowski Zbigniew, Sobolewski Marek, Skranko Ludwik, Stróżek Bolesław, Szatkowski Janusz, Szewczyk Antoni, Szolkiewicz Józef, Sztatler Bernard, Tatka Władysław, Walczak Krystyna, Wald Ignacy, Walczak Mieczysław, Wojnar Janina, Wróblewski Zenon, Zamkowski Władysław, Zaremba Jerzy, Zawadzki Sylwester.

Główna Komisja Rewizyjna: Bartel Józef, Kraśiński Zygmunt, Krupka Jerzy, Lodwoń Józef, Ładyka Teodor, Migała Henryk, Pawłowski Stefan.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, dokonano wyboru prezydium Zarządu Głównego ZAMP-u w osobach:

Przewodniczący — pos. [illegible] Wróblewski, wiceprzewodniczący Sylwester Zawadzki, sekretarz — Leon Janczak, członkowie prezydium — Mieczysław Walczak, Janusz Szatkowski, Witold Lipski, Bernard Sztatler.

Depesze wysłane przez Kongres

Kongres Jedności Demokr. Studentów Polskich wysłał depesze do Prezydenta RP. Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, Premiera Józefa Cyrankiewicza, Marszałka Polski Michała Żymierskiego, ministra Oświaty dr. Stanisława Skrzeszewskiego, list do Międzynarodowego Związku Studentów w Pradze, pozdrowienia dla młodzieży radzieckiej.

Do Komitetu Koordynacyjnego Studentów Włoskich, członków M. Z. S., Kongres przesłał depeszę z wyrazami współczucia i zapewnieniem gotowości do walki z imperializmem, którego jedną z ofiar jest Palmiro Togliatti.

Ponadto przesłano depesze na ręce wicepremiera Rządu ob. Kozyckiego z zapewnieniem pracy nad umocnieniem władzy ludowej. W depeszy wysłanej do ministra Ziem Odzyskanych ob. Gomułki Wiesława, uczestnicy kongresu zapewniają w imieniu całej postępowej młodzieży akademickiej, że wiernie stać będą na straży polskich granic zachodnich.

Po przyjęciu uchwał i rezolucji nastąpiło uroczyste zamknięcie Kongresu Jedności Demokratycznej Studentów Polskich. Uczestnicy Kongresu wznowili okrzyki na cześć Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej oraz odśpiewali hymn [illegible] towej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Trzy warunki Arabów

LAKE SUCCESS. — Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza w depeszy przesłanej na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oświadczył, iż państwa arabskie wobec groźby zastosowania przeciw ko nim sankcji, zmuszone są wyrazić zgodę na zawieszenie działań wojennych w Palestynie. Zgoda ta udzielona zostaje pod następującymi trzema warunkami:

1) imigracja Żydów do Palestyny w okresie rozejmu ulegnie całkowitemu wstrzymaniu;

2) uchodźcy arabscy z miast zajętych przez Żydów, muszą mieć zapewnione prawo powrotu do swych dawnych siedzib;

3) okres trwania rozejmu musi być ściśle ustalony, gdyż przedłużanie się rozejmu jest korzystne dla Żydów.

Mimo rozejmu Arabowie bombardują

TEL — AVIV — W poniedziałek [illegible] mimo rozejmu Jerozolima obrała się podczas [illegible] bombard [illegible].

Już w niedzielę wieczorem w ciągu nocy zanotowano szereg incydentów. W nocy oddziały legionu arabskiego usiłowały przedostać się do Dzielnicy Musrarah, lecz zostały odparte. Artyleria arabska bombardowała mieszkalne dzielnice żydowskie raniąc wiele osób.

Artyleria żydowska odpowiedziała ogniem na bombardowanie arabskie. Wojska żydowskie zajęły miejscowość arabską Ein Karem leżącą o kilka kilometrów na południowy zachód od granic miejskich Jerozolimy, a więc poza terenami, na których rozejm obowiązywał.

Komisja rozejmowa zebrała się w poniedziałek rano by omówić sytuację panującą w Jerozolimie.

W obronie pokoju powszechnego

LONDYN — W niedzielę odbyła się w Londynie, zorganizowana przez redakcję dziennika „Daily Worker", konferencja w obronie pokoju powszechnego, z udziałem przeszło 1300 delegatów z całej Anglii.

W powziętej rezolucji uczestnicy konferencji wezwali do zniszczenia istniejących zapasów bomb atomowych, redukcji zbrojeń, podniesienia autorytetu ONZ, stworzenia jednolitych demokratycznych Niemiec oraz zacieśnienia stosunków gospodarczych i kulturalnych między Anglią a ZSRR i krajami Europy Wschodniej.

Na konferencję nadesłał depeszę powitalną H. Wallace.

Tarle o zamachu na Togliattiego

Amerykańskie przechwałki oraz ich rezultat

MOSKWA — Znakomity historyk radziecki członek Akademii Nauk ZSRR Eugeniusz Tarle w wywiadzie udzielonym korespondentowi TASS w sprawie zamachu na Togliatti'ego [illegible] in powiedział: „Bardzo nie dawno amerykański wiceminister marynarki chwalił się publicznie i słowa jego zostały podane przez całą prasę państw zachodnich, że flota amerykańska znajdująca się u brzegów Morza Śródziemnego [illegible] swoich pokładach dalekonośne działa i jest w stanie utrzymać „trwały porządek" w każdym zakątku półwyspu Apenińskiego. A jak wiadomo, prasa amerykańska w czasie ostatnich wyborów wskazywała właśnie na Togliatti'ego i jego partię jako przeszkodę ustanowienia „trwałego porządku", nic więc dziwnego, że we Włoszech znalazł się człowiek, który uważał, iż można znacznie szybciej i prościej utrwalić „porządek" przy pomocy kuli rewolwerowej, niż fatygować do tego celu dalekosiężne działa".

Właściwi inspiratorzy tej zbrodni pomylili się, myśląc, że zabić komunistę w Europie, nawet zmarshallizowanej, można tak bezkarnie, jak zabić Murzyna w kraju Hoovera i Dullesa. Gniew klasy robotniczej we Włoszech, oburzenie, które wstrząsnęło sumieniem całego świata, świadczy o tym, że nie jest jeszcze całkowicie przygotowany grunt dla zaszczepienia Ku Klux Klanu w Europie".

Stan zdrowia Togliattiego bez zmian

RZYM — Komunikat [illegible] w niedzielę stwierdza, że w stanie zdrowia Togliatti'ego nie zaszły żadne zmiany. Noc przeszła spokojnie. Od poniedziałku będzie wydawany tylko jeden komunikat [illegible] zdrowia chorego.

Sztafeta z Warszawy na otwarcie WZO

WROCŁAW — W dniu otwarcia Wystawy Z. O. przybędzie do Wrocławia z Warszawy sztafeta ze zniczem, przyniesionym w rękach młodych budowniczych Polski Demokratycznej.

W biegu sztafetowym wezmą udział junacy ze „Służby Polsce", organizacje młodzieżowe i społeczne, członkowie klubów i związków sportowych w liczbie 400 osób.

Symbol jedności — znicz — przeniesiony przez miasta i wsie, rozpali w dniu otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych płomień na wieży olimpijskiej stadionu im. Gen. Świerczewskiego.

Władze radzieckie wydadzą zbrodniarzy wojennych

BERLIN — Władze radzieckie w Berlinie wyraziły gotowość wydania Polsce kilkudziesięciu zbrodniarzy niemieckich, zdemaskowanych pośród niemieckich jeńców wojennych. Są to przede wszystkim członkowie załóg obozów koncentracyjnych Majdanka i Oświęcimia. Ta propozycja władz radzieckich wybitnie odbija od stanowiska władz anglosaskich w Niemczech, które nie tylko same zaprzestały ścigania niemieckich zbrodniarzy wojennych — lecz nadto od wielu miesięcy odmawiają wydania ich Polsce.

Udział Rumunii w Konferencji Naddunajskiej

BUKARESZT — Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Grozy, ustalono skład delegacji na konferencję w sprawie żeglugi na Dunaju, zbierającej się dnia 30 bm. w Belgradzie.

Nowy zamach na wolność ludów indonezyjskich

BATAWIA — Na konferencji szefów państw Federacji Indonezyjskiej w Bandoeng, została uchwalona resolucja dotycząca przyszłej organizacji Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Rezolucja ta zostanie wręczona w sobotę generalnemu gubernatorowi Van Mookowi i przekazana rządowi holenderskiemu.

W kołach Republiki Indonezyjskiej panuje przekonanie, że rezolucja ta jest nowym zamachem na wolność ludów indonezyjskich.

Szach Iranu przybywa do Anglii

LONDYN — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że w sobotę wyjechał stamtąd do Wielkiej Brytanii szach Iranu Reza Pahlevi. Szach przybywa do Londynu na zaproszenie brytyjskiej pary królewskiej.

Z Kongresu studentów we Wrocławiu

O lepsze jutro całego narodu

będzie walczyć zjednoczona młodzież akademicka

Otwarcia Kongresu Jedności Demokratycznej Studentów Polskich, który odbywa się w auli Politechniki Wrocławskiej dokonał przewodniczący Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej poseł Zenon Wróblewski.

Stwierdził on, że dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy jest uwieńczeniem całego procesu zjednoczeniowego organizacji studenckich. Przed nową organizacją studencką stoi poważne zadanie, związania całej polskiej młodzieży akademickiej z Polską Ludową oraz połączenie studiującej młodzieży w jednolitą organizację pracującej i uczącej się młodzieży miast i wsi w Związek Młodzieży Polskiej.

Kongres wybrał jednomyślnie na przewodniczącego obrad przewodniczącego Komitetu Jedności w Krakowie Tadeusza Hanuszka.

w interesie całej młodzieży akademickiej oraz w interesie mas ludowych Polski

Podstawowym zadaniem Związku Akademickiej Młodzieży jest wzmożenie wysiłku społeczności studenckiej w kierunku przebudowy gospodarczej i kulturalnej kraju oraz przyśpieszenie urzeczywistnienia ustroju wolnego od wyzysku człowieka przez człowieka. Młodzież akademicka — która opuści uczelnie musi być świadoma swej roli.

Budowa sprawiedliwego ustroju pod przewodnictwem Zjednoczonej Klasy Rob. w sojuszu z chłopstwem wymaga od mas ludowych i młodzieży dalszej konsekwentnej walki z wszystkimi czynnikami wstecznymi, które na terenie akademickim maskują się hasłami katolicyzmu. Elementy te wykorzystując uczucia religijne młodzieży prowadzą działalność wrogą interesom narodu i młodego pokolenia polskiego.

Tow. Wróblewski wskazał w dalszym ciągu swego przemówienia na konieczność włączenia młodzieży akademickiej do czynnej pracy przy odbudowie kraju oraz wcielania studentów do organizacji „Służba Polsce". Już w bieżącym roku związek zorganizuje we wszystkich ośrodkach akademickich biura informacyjno - werbunkowe na wyższe uczelnie oraz kursy przygotowawcze.

„Wyższe uczelnie są wycinkiem walki — stwierdził na zakończenie mówca — jaką toczy obóz demokracji ludowej z siłami wstecznymi o lepsze jutro i szczęście całego narodu".

Międzynarodowa solidarność postępowych studentów

W imieniu rektorów i profesorów wyższych uczelni powitał Kongres rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. Kulczyński. Mówca omówił zadania, jakie nowa Polska stawia przed Związkiem Akademickiej Młodzieży Polskiej i stwierdził, że organizacja ta stanowić winna kadrę nowej inteligencji ludowej. Demokracja ludowa sprzyja jakościowemu i ilościowemu rozwojowi inteligencji, stawiając jednocześnie przed nią wielkie zadania.

Następnie zabrał głos owacyjnie witany przez delegatów długoletni więzień niemieckich obozów konc., bojownik czechosłowackiego ruchu oporu, a dziś przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — J. Grohman. Przewodniczący MZS zreferował delegatom próby rozbicia międzynarodowej jedności studentów, czynione przez grupy anglosaskich i skandynawskich studentów, którzy pod płaszczykiem apolityczności przeciwstawiają się walce Międzynarodowego Związku Studentów o pokój i demokrację. Stwierdzić jednak należy — powiedział Grohman — że próby te skończyły się zupełnym fiaskiem. Międzynarodowy Związek Studentów zwiększył swoje szeregi o demokratyczne organizacje studenckie Ameryki, Francji, Portugalii i krajów kolonialnych.

„Zarzucano nam — stwierdza mówca — że zajmujemy się działalnością polityczną. Jeżeli pomoc, jaką okazujemy studentom Hiszpanii i Grecji w ich walce o niepodległość i demokrację jest polityką, to stwierdzamy z dumą, że Międzynarodowy Związek Studentów prowadzi działalność polityczną i konsekwentnie prowadzić ją będzie dalej".

Po przemówieniu przewodniczącego MZS długo rozbrzmiewały okrzyki na cześć solidarności i braterstwa postępowych studentów całego świata.

Z kolei powitali Kongres: W imieniu bułgarskich studentów Rosa Ziwkowa oraz przedstawiciel Związku Postępowych Studentów Angielskich Watkins, który stwierdził, że „postępowa część społeczeństwa brytyjskiego z podziwem śledziła walkę Narodu Polskiego w latach wojny i z równym podziwem śledzi dziś waszą pracę nad odbudową swej Ojczyzny. Społeczeństwo angielskie nie zdaje sobie sprawy z przemian, które zachodzą w Polsce, i dlatego delegacja angielska przekaże wszystkim studentom i całemu społeczeństwu angielskiemu swoje wrażenia z osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia Polski. Szczególnie duże wrażenie wywarł na nas — stwierdził przedstawiciel studentów angielskich — rozwój waszego wyższego szkolnictwa, entuzjazm studentów do pracy i opieka jaką otacza was Rząd Polski".

Na ręce prezydium Kongresu wpłynęły liczne telegramy i listy od studentów całego świata.

Młodzież akademicka w odbudowie kraju

W drugim dniu Kongresu Jedności Demokratycznej Studentów Polskich przyjęto zasadnicze uchwały i rezolucje, statut organizacji oraz dokonano wyboru władz związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Deklaracja ideowa zjednoczonej organizacji oraz statut przyjęte zostały w głosowaniu jednomyślnie.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji - matki, której przedstawiciel odczytał projektowany skład zarządu głównego, listę członków komisji rewizyjnej oraz listę 50 delegatów związku na Ogólnopolski Kongres Jedności Młodzieży, który rozpocznie się we Wrocławiu w dniu 20 bm.

Kongres jednomyślnie zaakceptował propozycje komisji - matki.

Obrady popołudniowe zapoczątkował referat tow. Zenona Wróblewskiego o pracy Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Referent stwierdził, że powołanie nowej organizacji studenckiej leży

Czeska delegacja w Bukareszcie

PRAGA — 19 bm przybyła do Bukaresztu czechosłowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele, celem podpisania układu o przyjaźni i współpracy wzajemnej między Czechosłowacją a Rumuńską Republiką Ludową.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

STATESMAN AND NATION
The Weekend Review

stwierdza, że Anglia nie będzie mogła na dłuższą metę ponosić ciężarów związanych z korzystaniem z pomocy marshallowskiej:

„Po podpisaniu układu dwustronnego z USA Anglia pozbawiła się wszelkiej możliwości planowego rozbudowania swego eksportu, co jest niezbędnym dla odrodzenia gospodarczego naszego kraju. Amerykanie zażądali wypełnienia przez nas warunków, które uznaliśmy za nie do przyjęcia już w pożyczce roku 1946. Ponadto starają oni zapewnić sobie kontrolę nad naszą polityką inwestycyjną w koloniach i dominiach. Podpis naszego rządu złożony na takim dokumencie jest równoznaczny z katastrofą. Nie możemy spodziewać się, że uporządkujemy pomyślnie nasze wszystkie sprawy, jeżeli nie będziemy mieli swobody w zawieraniu dwustronnych układów z resztą świata, wliczając w nią dominia i kraje Wschodniej Europy. Swoboda ta jest dla nas ważniejsza od całej pomocy z USA i jej zachowanie powinno stać się niewzruszalną zasadą polityki W. Brytanii i całej Europy zachodniej.

Jesteśmy przekonani, że gdyby kraje Europy Zachodniej okazały mocną postawę wobec żądań amerykańskich, Amerykanie napewno ustąpiliby. Wiadomo, że istnieją w tej sprawie różnice zdań. W pewnych zagadnieniach porozumienia monetarnego Amerykanie ustąpili. Nawet jednak, gdybyśmy mieli w ogóle zrezygnować z pomocy amerykańskiej i przez pewien ograniczony czas stawiać czoła krańcowemu nawet kryzysowi, powinniśmy raczej tak postąpić a nie skazywać się sami na utratę swobody kierowania naszymi losami gospodarczymi, politycznymi, narodowymi i międzynarodowymi."

Bankructwo polityki amerykańskiej w Grecji

W związku z mianowaniem nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Atenach, agencja Wolnej Grecji, Elefteri Ellada poddaje ostrej krytyce amerykańską politykę w Grecji, która całkowicie zbankrutowała.

Nowomianowany ambasador, p. Grady, będzie jednocześnie pełnił funkcje szefa amerykańskiej misji wojskowej w Atenach na miejsce skompromitowanego p. Griswold.

Agencja przypomina szereg skandalicznych wystąpień Griswolda, który faktycznie rządził w Atenach. I tak Griswold w swoim czasie przyznał, że to on był inspiratorem masowych egzekucji dokonanych na demokratach greckich.

Nowy ambasador amerykański p. Grady nie potrafi nic zmienić w wytworzonej sytuacji, aby ochronić skompromitowaną politykę amerykańską w Grecji od bankructwa. Nominacja ta może oznaczać, że departament stanu postanowił wywrzeć silniejszy nacisk na rząd ateński, by doprowadzić do ujarzmienia bohatersko walczącego narodu greckiego.

Rene Mayer żąda dalszych pełnomocnictw

PARYŻ — Minister finansów — Rene Mayer wniósł do Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy, — przyjęty uprzednio przez radę ministrów, który pozwala na wydanie dekretów rządowych w sprawie reorganizacji przemysłu znacjonalizowanego, wzmocnienia kontroli finansowej ubezpieczalni społecznych oraz reformy administracji, zmierzającej szczególnie do zwolnienia dalszych kategorii urzędników.

Charlie Chaplin przybywa do CSR

PRAGA — Do Czechosłowacji przybyć ma wkrótce na zaproszenie ministerstwa informacji, słynny aktor filmowy Charlie Chaplin. Będzie on obecny na „robotniczym festiwalu filmowym", który odbędzie się w Zlinie między 26 lipca, a 3. sierpnia.

Mimo terroru partyzanci hiszpańscy walczą

◆ 17. VII. 1948 r. — Radiostacja Wolnej Hiszpanii. Pyrenaica, donosi ze dwaj chłopi, Juan Romero i Jose Cotes zastrzeleni zostali w więzieniu Algeciras przez policję hiszpańską, ponieważ odmówili udzielenia informacji o partyzantach.

Pyrenaica donosi, także, że partyzanci w Estramadura, opanowali miejscowość Tokonel. w pobliżu Badajos, zdobywając tam olbrzymie zapasy broni, pozostawionej przez frankistowską Gwardię Cywilną.

Prasa budapeszteńska o układzie węgiersko-bułgarskim

BUDAPESZT — Wszystkie dzienniki budapeszteńskie donoszą na pierwszych stronach o podpisaniu układu przyjaźni między Węgrami a Bułgarią. Prasa zamieszcza wyjątki z przemówień premiera Dinnyesa i wicepremiera Rakosi'ego, wygłoszonych na wielkim zgromadzeniu ludowym, jakie odbyło się w piątek w Sofii, po podpisaniu układu.

Premier Dinnyes w swoim przemówieniu podkreślił, że tylko pokojowa polityka Związku Radzieckiego umożliwiła umocnienie przyjaźni między demokracjami ludowymi. Zarówno lud bułgarski jak i węgierski zdecydowanie potępiają politykę, zmierzającą do wskrzeszenia imperializmu niemieckiego, a popierają politykę rządów miłujących pokój.

Wicepremier Rakosi powiedział m. in.: „dołożymy wszelkich starań, by zrealizować układ węgiersko-bułgarski nie tylko w dziedzinie politycznej, ale także gospodarczej

Określając politykę kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej Rakosi oświadczył: „Zejście kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej z drogi międzynarodowego socjalizmu wywołało na Węgrzech zdumienie i oburzenie".

Cenzura listów w Grecji

Jak donoszą z Aten w Grecji monarchistycznej zostanie wprowadzona od poniedziałku specjalna cenzura dla korespondencji wysyłanej zagranicę.

Junacy „SP" do szkół oficerskich

WARSZAWA — Rozpoczęto już w porozumieniu z władzami wojskowymi, przyjmowanie wykazujących zdolności i zainteresowanie junaków „SP" do szkół oficerskich. W ten sposób otwarto drogę awansu społecznego dla szerokich rzesz młodzieży robotniczej i chłopskiej.

„Nowa sesja Kongresu USA nie przyniesie nic dobrego"

Oświadczenie H. Wallace'a

NOWY JORK — Henry Wallace oświadczył, że nowa sesja kongresu zwołana przez Trumana na dzień 26 lipca „nie przyniesie nic dobrego i może tylko sprowadzić zło, o ile naród amerykański nie będzie zdolny poprzeć swoich słusznych żądań"

Analizując program przedwyborczy partii demokratycznej, Wallace nadmienił, że Truman jest odpowiedzialny za zniesienie kontroli cen i niewykonanie planu budownictwa mieszkaniowego. Naród amerykański nie może więc niczego oczekiwać od starych partii

Anglosasi popierają faszyzm

- sprzymierzeńca w walce przeciwko elementom pokoju i postępu

W okresie minionej wojny światowej omal cały świat wystąpił zbrojnie przeciwko hitlerowskim Niemcom i przeciwko faszyzmowi w ogóle. Wydawać by się mogło, że w dobie powojennej wysiłki wszystkich państw, zmierzających do pokonania faszyzmu, sięgającego po władztwo nad światem, będą szły w kierunku uniemożliwienia jego odrodzenia pod jaką kolwiek postacią.

Dość rychło [illegible] przekonaliśmy się, że tak się [illegible] stało. Swą zdecydowanie antyfaszystowską postawę zachował Związek Radziecki oraz państwa demokracji ludowej. Zaznaczyło się to zarówno w stosunku do sprawy kolaboracjonizmu, [illegible] również wobec Niemców i całego problemu niemieckiego [illegible] wszystkich zagadnień w sprawach międzynarodowych.

Faszyzm zbrodnią przeciwko ludzkości

Konsekwencja raz zajętej postawy w stosunku do faszyzmu jest zupełnie jasna w państwach, które faszyzm potraktowały jako zorganizowany zamach na prawa człowieka, jako zbrodnię przeciwko interesom ludzkości. Takie było stanowisko Związku Radzieckiego, tę samą postawę przyjęły wszystkie państwa demokracji ludowej.

Z zupełnie innych przesłanek wychodziła polityka kapitalistycznych państw anglosaskich w stosunku do faszyzmu i Niemiec hitlerowskich. One uważały go za groźnego konkurenta dla swoich kapitalistyczno - imperialistycznych interesów. Im nie chodziło o obronę człowieka przed więzami, które nakłada faszyzm, nie szło o walkę w imię wolności i prawa do swobodnego rozwoju, w imię wyzwolenia narodów spod groźby przemocy i ucisku.

Dlatego też po rozbiciu Niemiec i pokonaniu faszyzmu, po stwierdzeniu, że przestał on być groźny jako konkurent o władztwo nad narodami i panowanie nad światem Stany Zjednoczone, które w okresie powojennym uzyskały dla siebie dominujące stanowisko wśród państw kapitalistycznych, wzięły go w obronę, nie dopuszczając do pełnej likwidacji, do wyrwania z korzeniami jego wpływów wszędzie tam, gdzie [illegible] w sposób więcej lub mniej widoczny zdołały się utrwalić.

Hitlerowcy w łaskach Anglosasów

Stosunek Stanów Zjednoczonych do hitlerowców niemieckich omawialiśmy już niejednokrotnie. Wbrew zobowiązaniom przyjętym w czasie wojny, wbrew podstawowym zasadom układu poczdamskiego w zachodnich strefach okupacyjnych w Niemczech nie została przeprowadzona należycie akcja denazyfikacyjna. Elementy hitlerowskie odgrywają bardzo poważną rolę we wszystkich dziedzinach życia. [illegible] ojalnie przywrócone zostały do łask w kierownictwie przemysłu niemieckiego, bardzo poważną rolę odgrywają w administracji na wszystkich szczeblach.

Ten przyjazny stosunek do hitlerowców musiał mocnym echem odbić się w kolebce faszyzmu, we Włoszech. Nie mieliśmy tutaj ani głośnych procesów przeciwko faszystowskim przywódcom, ani też zorganizowanej akcji likwidacji wpływów faszyzmu w samym społeczeństwie i w instytucjach publicznych. Elementy faszystowskie organizują się i działają omal jawnie. Ostatnio włoski minister spraw wewnętrznych oświadczył, że ustawy o karaniu zbrodni faszystów zostały praktycznie zniesione. Wobec tego na jakąkolwiek „czystkę" nie ma miejsca.

Faszyzm konserwowany

Jeżeli taki jest stosunek do faszyzmu w krajach pokonanych, to zupełnie jest jasne, że nie mogły zostać „pokrzywdzone" reżimy faszystowskie w krajach, które nie brały bezpośredniego udziału w wojnie. Portugalia należy od początku do grona państw marshallowskich i korzysta z kredytów dolarowych, a Hiszpania gen. Franco, aczkolwiek w tym „dostojnym" gronie jeszcze się nie znajduje, to jednak cieszy się pełnym poparciem państw anglosaskich. Znakomicie rozbudowała z nimi stosunki gospodarcze i na skutek tego poparcia gen. Franco może czuć się zupełnie niezagrożony ze strony ONZ, mimo, iż w dalszym ciągu formalnie nie została uchylona uchwała Zgromadzenia Ogólnego, nakazująca zerwanie z nim stosunków dyplomatycznych przez wszystkich członków ONZ.

W okresie powojennym faszyści przejawiają ożywioną działalność na terenie Wielkiej Brytanii, a nigdy [illegible] nie osłabła specjalnie w państwach Ameryki Południowej. Popierany przez Anglosasów reżim w Grecji jest wyraźnie kierowany przez elementy faszystowskie. Podobnie przedstawia się sprawa w Turcji. Należy jeszcze przypomnieć, że minister sprawiedliwości Unii Południowo-Afrykańskiej uchylił wydane w czasie wojny zarządzenia zakazujące [illegible]

[illegible]

Konferencja warszawska ostrzega

Przeciwko faszyzmowi wypowiada się Karta ONZ. Jest jednak niezmiernie charakterystyczne, że w opracowanej obecnie przez Komisję Praw Człowieka ONZ „Deklaracji Praw Człowieka" nie ma żadnych wystąpień przeciwko faszyzmowi.

Źródłem tych wszystkich pro-faszystowskich tendencji są Stany Zjednoczone, które w faszyźmie gotowe są widzieć swego wiernego sprzymierzeńca w walce przeciwko wszystkim elementom pokoju i postępu. Przyjmowane ostatnio przez Kongres ustawodawstwo antyrobotnicze jest ściśle oparte na wzorach faszystowskich.

W tym układzie stosunków ZSRR i państwa demokracji ludowej są powołane do zaostrzenia swej czujności. Głos konferencji warszawskiej 8 państw rozległ się głośnym echem wśród wszystkich społeczeństw. Głos ten był potępieniem [illegible] i ostrzeżeniem przed skutkami błędnej polityki Anglosasów.

To ostrzeżenie jest równocześnie programem działania.

MIMOCHODEM

Koniec dwupartyjności

Tradycyjna dwupartyjność w układzie politycznym Stanów Zjednoczonych staje się w tej chwili fikcją.

Przed okresem rządów Roosevelta przeżywała ona okres swej słabości, polegający głównie na zbytniej zbieżności programu. Roosevelt przez swoją postępową i reformatorską politykę nadał jej ton rywalizacji i walki partyjnej jednak jego następcy z Trumanem i Byrnesem na czele w bardzo krótkim czasie zbliżyli tory obu partii i uczynili je znowu równobieżnymi.

Wyścig koni z jednej stajni

W tych warunkach obie partie stały się narzędziem w ręku amerykańskich dyktatorów z Wall Street, a walka polityczna pomiędzy nimi przypominała wyścig dwu koni, pochodzących z jednej stajni. Obojętnie który koń pierwszy przychodził do mety. Nagrodę zawsze zabierał ten sam właściciel.

Wobec wielkich epokowych przemian społecznych na świecie, wobec przeniesienia walki klasowej na płaszczyznę ogólnoświatową układ sił politycznych w Stanach Zjednoczonych stał się przestarzały i nie wytrzymał próby czasu.

Nie wytrzymała tej próby głównie partia demokratyczna, w łonie której tkwiły zawsze elementy bardziej dynamiczne i podatniejsze na ferment społeczny.

Republikanie w układzie tym pozostali nadal na pozycji konserwatywnej [illegible] zdecydowanych obrońców starego systemu.

Ferment w partii demokratycznej

Tymczasem w łonie partii demokratycznej rozpoczął się ferment. W pierwszym rzędzie odpadły od niej elementy postępowe, wychodzące w duchu rooseveltowskiego „New Dealu" które nie mogły się zgodzić na zdradę polityki wielkiego reformatora. W ten sposób powstała trzecia partia Wallace'a, grupująca wokół siebie obok byłych demokratów cały wachlarz elementów postępowych, nie znajdujących miejsca w ramach dwu partii. Partia ta ma dzisiaj zdecydowane stanowisko w układzie politycznym USA, stoi [illegible] jego lewym postępowym skrzydle.

Trzy odłamy

Przed konwencją filadelfijską i podczas jej trwania doszło do dalszego rozłamu partii demokratycznej. Zarysowały się trzy główne jej odłamy pierwszy najsilniejszy to odłam popierający politykę Trumana, zajmujący położenie środkowe, drugi to odłam grupy „południowców", sprzeciwiający się wszelkim reformom społecznym głównie równouprawnieniu Murzynów.

Jest to odłam najbardziej zbliżony do republikanów i najbardziej reakcyjny. Wreszcie po lewej stronie Trumana znajduje się odłam grupujący się wokół „akcji demokratycznej Ameryki" mający tendencje liberalne i powołujący się na tradycje polityki Roosevelta.

Skutki przetasowania

Po tym „przetasowaniu" w partii demokratycznej zacznie się krystalizować układ sił politycznych w USA. Jesteśmy zdania, że republikanie [illegible] z demokratami z południowych stanów tworzyć będą prawicę, demokraci Trumana z odłamem „akcji demokratycznej Ameryki" centrum, przypominające europejską trzecią siłę, zaś trzecia siła z Wallace'm na czele — postępową lewicę.

W tym układzie nie ma już mowy o dwupartyjności sprzyjającej manewrom politycznym kapitalistów. Wchodzi bowiem w grę walka klasowa, która wnosi w życie Ameryki postępowy program partii Wallace'a.

(ab).

Misja FAO nie podziela zdania płk. Harrisona

Zalecenie pomocy dla dzieci polskich

[illegible] — W ostatnich [illegible] w Polsce pierwsze egzemplarze raportu Misji Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Misja ta bawiła w Polsce w lecie ubiegłego roku w ciągu dwóch miesięcy na zaproszenie Rządu Polskiego. Przyjazd Misji do Polski zbiegł się z przyjazdem wysłannika Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych, pułkownika Harrisona, [illegible] stanu rolnictwa i wyżywienia ludności polskiej. Raport płk. Harrisona był wysoce krzywdzący dla nas, gdyż zalecał odmówić wszelkiej pomocy zagranicznej w postaci kredytów, środków dla podniesienia produkcji rolnej itp. na tej podstawie, że w Polsce ludność wygląda dobrze i ma dość środków żywnościowych.

Misja FAO natomiast po przeprowadzeniu szczegółowych badań i obserwacji doszła do wniosku, że Polska bezwzględnie potrzebuje i zasługuje na pomoc zagraniczną co niejednokrotnie podkreślano tak w samym raporcie, jak i w prasie zagranicznej.

Misja FAO została zaproszona do Polski przez Rząd, który w trosce o podniesienie rolnictwa polskiego i poziomu wyżywienia ludności polskiej pragnął obiektywnej oceny [illegible] stosunków rolniczych przez grupę specjalistów zagranicznych. Misja, mając jak sama stwierdza w swym raporcie, całkowitą swobodę działania i daleko idącą współpracę czynników rządowych i społecznych, zwiedziła setki gospodarstw chłopskich, majątków państwowych, spółdzielni rolniczych, ośrodków doświadczalnych i naukowych, rzeźni, targowisk, przetwórni itp. W swych podróżach po Polsce zrobiła łącznie ponad 75.000 km, docierając do najodleglejszych zakątków naszego kraju. Misja składała się z dziesięciu członków, przedstawicieli Danii, Holandii, Irlandii, Kanady i Stanów Zjednoczonych z których każdy był wybitnym specjalistą w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa, warzywnictwa i owocarstwa oraz wyżywienia ludności.

Po przeprowadzeniu swych badań w Polsce, Misja napisała i opublikowała stusześćdziesięcio stronicowy bogato ilustrowany raport o polskim rolnictwie, w którym znajdują się liczne zalecenia, mające na celu podniesienie stanu rolnictwa i wyżywienia ludności. Ponadto Misja stwierdziwszy u dzieci polskich objawy niedożywienia i awitaminozy, jako skutek sześciu lat wojny i rabunkowej gospodarki okupanta niemieckiego, postarała się o przysłanie do Polski pewnych ilości preparatów witaminowych i zaleciła Międzynarodowej Organizacji Doraźnej Pomocy Dzieciom rozszerzenie akcji dożywiania dzieci.

Członkowie Misji byli głęboko wzruszeni tradycyjną gościnnością polską, z jaką spotykali się na każdym kroku. Raport wyraża głębokie uznanie dla narodu polskiego i Rządu za postępy dokonane nad odbudową zniszczonego wojną rolnictwa oraz zapał z jakim naród [illegible]

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WSPÓŁZAWODNICTWO W ŻNIWACH

BYDGOSZCZ — Związek Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy zainicjował współzawodnictwo pracy w żniwach pomiędzy poszczególnymi gminami powiatu bydgoskiego. Premiowane będą gminy, które w najkrótszym czasie i najsprawniej przeprowadzą żniwa. Dla trzech najlepszych zespołów przeznaczono nagrody w wysokości 30.000, 20.000 i 10.000 złotych.

„MĘSKIE MIASTO"

SZCZECIN — Do Szczecina przybywa co miesiąc około [illegible] nowych osadników. Ponadto ludność miasta wzrasta dzięki wysokiemu przyrostowi naturalnemu. W ubiegłym miesiącu w Szczecinie urodziło się 490 dzieci. Liczba zgonów jest mniej więcej o połowę mniejsza w dalszym ciągu miasto utrzymuje charakter miasta „męskiego". Ilość mężczyzn zamieszkujących Szczecin przewyższa o kilka tysięcy ilość kobiet.

„SP" POMAGA ROLNIKOM

WARSZAWA — „SP" przystąpiła do systematycznej akcji pomocy w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu żniw w majątkach państwowych i spółdzielczych, pomagając równocześnie chłopom — parcelantom i osadnikom wojskowym. Brygady terytorialne zatrudnione przy akcji żniwnej mają zapewnione odpowiednie zakwaterowanie i wyżywienie. Do brygad tych przydzieleni zostali lekarze, którzy [illegible] nad [illegible] zdrowotnym i [illegible] junaków.

...I ODBUDOWUJE WARSZAWĘ

WARSZAWA — Onegdaj wyruszyła z Cieszyna do Warszawy grupa junaków cieszyńskiego hufca szkolnego „SP". Weźmie ona udział — na wyznaczonym odcinku — w pracy nad usuwaniem gruzów oraz zajmie się przygotowaniem fundamentów pod budowę nowych do[illegible]

MILIARD ZŁOTYCH NA ODBUDOWĘ SZCZECINA

SZCZECIN — Zniszczenia wojenne w Szczecinie sięgały 42 proc. Szczególnie zniszczony był port oraz dzielnice przyportowe.

W latach 1945 — 1948 Ministerstwo Odbudowy — obok innych źródeł kredytowych — asygnowało 1.382 mil. zł na [illegible] odbudowy Szczecina. Wyremontowano budynków mieszkalnych o łącznej kubaturze 395.255 m. sześć. i budynków użyteczności publicznej 864 tys. m sześć., oraz wyremontowano szereg budynków dla urzędów, organizacji itp. o kubaturze 1.200 tys. m. sześć.

W roku 1948 m. in. Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane wyda na terenie Szczecina 1 miliard zł na akcję przebudowy i odbudowy.

Nowa linia lotnicza na okres Wystawy we Wrocławiu

WARSZAWA — [illegible] gości z Czechosłowacji na Wystawę Ziem Odzyskanych PLL „Lot" wprowadzają na trasie Warszawa— Praga międzylądowanie we Wrocławiu. Samoloty na tej trasie kursować będą w soboty i środy.

Odlot z Warszawy 7.10, przylot do Wrocławia 8.40, odlot z Wrocławia do Pragi 9.25, przylot do Pragi 10.2[illegible]

Reorganizacja przemysłu konfekcyjnego

Biuro „Mody i estetyki konfekcji"

ŁÓDŹ — Utworzony ostatnio Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego dysponuje 27 dużymi ośrodkami produkcji różnego rodzaju wyrobów konfekcyjnych, które zatrudniają ponad 40 tysięcy pracowników.

Wydzielenie produkcji konfekcyjnej z aparatu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego stanowi moment przełomowy dla tego przemysłu przetwórczego, który przed wojną w Polsce niemal nie istniał.

W najbliższym czasie powstanie specjalne biuro „Mody i estetyki konfekcji", które zajmie się racjonalizacją wzorów.

Znaczną poprawę jakości i ilości produkcji, osiągną fabryki konfekcyjne, dzięki zastosowaniu systemu taśmowego.

Jeszcze w roku bież. przemysł odzieżowy uruchomi ponad 100 sklepów detalicznej sprzedaży oraz szereg nowych ośrodków produkcji.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Augustyn Świder

WOLNEJ OJCZYŹNIE

(Fragment)

Augustyn Świder (1886—1923), śląski poeta robotniczy. Z zawodu hutnik. W utworach jego — zresztą artystycznie dość miernych — odzwierciedla się gorący patriotyzm polski.

Obszerny artykuł o Augustynie Świdrze i fragmenty jego twórczości zamieściliśmy w dodatku literackim z dnia 3 lutego br.

[illegible] jutrzenko [illegible]
Witaj nadziejo spełniona!
Oto jesteś pochwalona,
Jako świętość gorejąca
Z serc milionów buchająca —
Wolną! Wolna dziatwa Twoja!
Witaj matko, Polsko moja!

Niechaj dzwoni dzwon wolności
Niech się serca palą,
Niech się stare pruskie bogi
Nareszcie rozwalą!
Grób otwarty... kamień ciężki
Uniosły anioły;
I powstawszy, znów ożyły
Twe święte popioły!
Pękły lody i kajdany,
Wolny polski lud,
I dziękczynna pieśń się rodzi,
Bo spełniony cud!

„RYBAŁCI ŚLĄSCY"

AKADEMICKA PLACÓWKA TEATRALNA

W pierwszych dniach lutego 1948 student Politechniki Gliwickiej Tadeusz Myczkowski powziął myśl zorganizowania stałego teatru akademickiego w Gliwicach. Porozumiał się w tym celu z ówczesnym kierownikiem teatralnym Domu Kultury w Gliwicach Zbigniewem Zbrojewskim i wkrótce odbyła się premiera montażu słowno - muzycznego pt. „a [illegible]".

Zespół został skompletowany ze zgłaszających się do pracy artystycznej studentów gliwickich. Kilka osób zespołu wyróżniło się swoimi zdolnościami scenicznymi, pozostali zaś dzięki reżyserskiej pracy Zbigniewa Zbrojewskiego uzyskali poziom poprawności.

Pierwsze przedstawienie „Rybałtów Śląskich" było próbą sił, z której — jak na to wskazywały głosy publiczności i recenzje — studenci gliwiccy wyszli zwycięsko. To ich zachęciło do poważniejszego zespolenia się z pracą artystyczną i nie zrezygnowania z zasadniczych planów repertuarowych, które mają zamiar zrealizować po wakacjach. — Plany te przewidują wystawienie takich utworów jak „Historia mistrza Patelena" Polewki, „Nikt mnie nie zna" — Fredry, „Latający lekarz" — Moljera, „Powrót posła" — Niemcewicza, „Żeglarz" — Szaniawskiego.

WŁASNYMI SIŁAMI

W międzyczasie zespół „Rybałtów Śląskich" odbył kilka wyjazdów w teren, uzyskawszy poprzednio stałą licencję z ZAIKSU, jako teatr objazdowy. Mimo trudnych warunków materjalnych „Rybałci Śląscy" często ofiarowują swoje przedstawienia na cele społeczne.

Wspomniane trudne warunki finansowe skłoniły kierownictwo zespołu do zwrócenia się o pomoc do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz do Woj. Rady Kultury, gdzie do prośby tej ustosunkowano się przychylnie, co chyba znajdzie swój konkretny wyraz przy układaniu jesiennego preliminarza subwencyj. Należy wspomnieć, że w miarę możności również Zarząd Miasta Gliwic stara się dopomóc akademickiej placówce teatralnej i udzielił „Rybałtom Śląskim" jednorazowej pożyczki bezzwrotnej w kwocie zł 6000

Sami członkowie zespołu wykazują wielką ofiarność pracując przeważnie bezinteresownie oraz starając się o rekwizyty i urządzenia techniczne.

Na podkreślenie zasługuje praca studenta uczelni gliwickiej Jerzego Zarębskiego, elektrotechnika teatru studenckiego. Wykonał on skomplikowane urządzenia elektrotechniczne (np. opornice) poświęcając własny i czas i często własny materjał. Podobnie pracują dekoratorzy Andruszewski, Adamski i Kain wykonujący dekoracje pod kierownictwem inż. Pokornego.

NIEZROZUMIAŁA ODMOWA

Przy tych wspomnianych wyżej dowodach uznania dla artystycznej pracy studentów i gotowości pośpieszenia im z pomocą (ostatnio przyrzekł swoją opiekę artystyczną wicedyrektor teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach, ob. Sobański) — wydaje się przynajmniej dziwną ze strony zarządu Domu Kultury w Gliwicach, odmowa użyczania swojej sali na próby „Rybałtom Śląskim". Zdaje się, że zaszło tu jakieś nieporozumienie. Dom Kultury winien służyć kulturze, a nie pozostawać domeną „widzi mi się" intendenta, który zdaje się uznaje tylko koncerty na harmonijce ustnej jako jedyne wartościowe imprezy kulturalne. O intendencie tym słyszeliśmy już skądinąd, że jego stosunek do imprez kulturalnych jest dość charakterystyczny, a zespoły występujące na scenie Domu Kultury chciał by on sobie podporządkować z „kapralską" megalomanją.

Należy przypuszczać, że stan ten ulegnie zmianie, a jeśli nie stan to intendent...

Wracając do samego zespołu „Rybałtów Śląskich" wyrażamy nadzieję, że jego dotychczasowe wartości artystyczne uprawniają go do konsekwentnej realizacji swoich planów które winny znaleźć poparcie właściwych czynników.

„Rybałci Śląscy" mogą wzbogacić najlepsze tradycje teatrów akademickich. Szczerze im tego życzy-

WKT

CO CZYTAĆ:

„ZIEMIA ELŻBIETY"

„Ziemia Elżbiety" Poli Gojawiczyńskiej (Wydawnictwo „Wiedza") odzwierciedla stosunki społeczno, gospodarcze i obyczajowe na polskiej połaci Śląska w dwudziestoleciu międzywojennym, w okresie kiedy Niemcy prowadzili upartą walkę z naszą gospodarką.

Autorka doskonale oddała ówczesną atmosferę na Śląsku. Powieść jej czerpie swój wątek i treść z losów rodziny stolarskiej i choć bohaterowie „Ziemi Elżbiety" pochodzą z różnych stron Polski, autorka skupiła akcję na Śląsku.

W toku opowiadania Gojawiczyńska przesuwa liczne fascynujące opisy. Wigilia w domu Ligensów jest niewątpliwie atrakcją beletrystyczną. Autorka w opisie zgromadziła wszystkie lokalne właściwości związane z tą uroczystością. W ogóle mocną stroną powieści stanowią opisy obyczajowo-rodzinne i koloryt regionalny.

W dialogach Gojawiczyńska zachowała naleciałości śląskie. Mamy tu „pierona", „trzesiocha", „farorsza" oraz nazwiska i imiona ślą[illegible].

Doskonale oddany jest typ majstra „Świątkarskiego", zajmującego się wytwarzaniem dewocjonalii. Gojawiczyńska w sposób dyskretny i pełen dowcipu ukazuje jego postać duchową, postać człowieka zapóźnionego niewątpliwie w rozwoju społecznym. Na jego tle równie trafnie zarysowana jest sylwetka Agnieszki — żony Świątkarskiego, matki Elżbiety.

„Ziemia Elżbiety" wyszła poraz pierwszy w 1933 roku. Powojenne wydanie jest trzecim z kolei.

Książka przynosi korzyści nie tylko czytelnikom interesującym się środowiskiem śląskim, ale każdemu kto pragnie dobrej lektury.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

ZAŁOŻENIA I CELE OFENSYWY KULTURALNEJ

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na zjeździe działaczy kulturalno-oświatowych w Warszawie, jak również zapowiedź państwowego sześcioletniego planu kulturalnego inaugurują w naszym życiu przejście do ofensywy kulturalnej na wszystkich odcinkach.

Wszystkie prądy wsteczne tłumiły naukę, spychały ją do laboratoriów wojennych, na użytek reakcji i władztwa dyktatorów. Wszystkie kierunki schyłkowe przekreślały system racjonalistyczny, zasadę „zdrowego rozsądku", natomiast kazały wierzyć w „mity" i irracjonalne legendy. Ustrój socjalistyczny nie ma nic wspólnego z płodami ginącego świata: z elitarnością oświaty, z mitomanią, ze schyłkowością form w sztuce. Jego celem jest powszechność oświaty, realizm i zdobywczy optymizm.

Przejście do ofensywy kulturalnej wymagać będzie przede wszystkim jasnego powszechnego planu działania.

Podniesienie dobrobytu mas w rezultacie realizacji planu trzechletniego, tworzy materialną bazę pod rozwój kulturalny. Ale to nie wszystko.

Aby książka wyparła wódkę — na to już trzeba świadomego kulturalnego działania.

Obudzenie potrzeby kulturalnej i artystycznej to pierwsze założenie w ofensywie kulturalnej. Stworzenie powszechnej sieci rozprowadzania dóbr kulturalnych wśród mas — to drugie pilne wskazanie. Wytworzenie kadr świadomych pracowników kulturalnych i działaczy — trzecie zadanie. I na koniec wypracowanie nowego modelu kultury, który będzie służył za wzór i odbiorcom i działaczom kulturalnym i twórcom.

Przed Polską Ludową stają doniosłe, ważne zadania: odrodzić masy ludowe kulturalnie, stworzyć nową socjalistyczną kulturę.

Ideologicznie najważniejszym zadaniem będzie wypracowanie nowego modelu kulturalnego, przeciwstawnego do mody mieszczańskiej pod znakiem „Trędowatej" Mniszkówny. Ten model kulturalny, wzór i bohater naszych czasów to człowiek pracy, przebudowujący społeczeństwo. Człowiek, który w rezultacie awansu społecznego, przemian ustrojowych, wszedł w życie. Człowiek z ludu — dziś na czołowych stanowiskach w Państwie.

Pod kątem wysunięcia celów socjalistycznej kultury powinna odbywać się praca oświatowców. Świadomość ich powinna być dostosowana do potrzeb Polski Ludowej.

W ofensywie kulturalnej, dziś zapowiedzianej, muszą grać harmonijnie wszystkie powyższe współczynniki.

PRZED GODZINĄ POLICYJNĄ

(OPOWIADANIE Z CZASÓW OKUPACJI)

Helena wybiegła nareszcie z wagonu. Jest późno, już tylko dwadzieścia minut do godziny policyjnej, a dom na drugim końcu miasta! Co robić? Nie można czekać na tramwaj, bo może nie nadejść na czas, zresztą trudno się do niego dostać. Helena postanawia iść do domu pieszo, na przełaj przez pola. Podnosi kołnierz płaszcza, wciska mocno paczkę pod ramię i biegnie szybko, poślizgując się co chwila po błotnistej ścieżce.

Poza nią pozostał przytłumiony gwar miasta. Gęsty, lepki, wilgotny pył spada bez przerwy na ziemię, osiada na twarzy i włosach Heleny.

Wiatr kotłuje się po wielkim, opustoszałym polu Mokotowa, podrywa i tłamsi wątłe łodygi jarzyn w ogródkach działkowych.

Zapada mrok.

Kontury dalekich domów rozpływają się w mglistej wilgoci. Na zagonach ogródków nie ma już żywej duszy. Długa pusta droga wydaje się nie mieć końca, Helena ma dziesięć minut czasu...

Nagle — coś zamajaczyło na drodze. Jakiś niezwykły, dziwny, mały kształt posuwa się przed nią w pewnej odległości.

Co to? Co to może być?

Jakby pies czy ptak jakiś?.. Nie, chyba nie... To musi być coś innego...

Helena zaciekawiona stara się dogonić ten niewyraźny kształt, posuwający się w tym samym, co i ona, kierunku, już jest coraz bliżej. Nagle to coś nieokreślonego zatrzymało się — i zniknęło w przydrożnych ogródkach działkowych.

Jest tak małe, że ginie zupełnie w bruździe, między liśćmi kapusty i grochu...

Tak, to chyba zbłąkany pies, myśli Helena i prędzej biegnie do domu. Po chwili jednak słyszy za sobą jakiś odgłos, jakby plaszczące tupotanie drobnych kroków.

Zatrzymuje się!!...

Maleńki kształt znieruchomiał także. Helena waha się przez moment, czy podejść. Zostaje już tylko parę minut do godziny policyjnej...

Ale oto znowu ucieka w zagony.. Jest w tym kształcie coś tak dziwnego, niezwykłego, że Helena jednak postanawia go odszukać. Coś zaszeleściło niepewnie między liśćmi... i nagle Helena widzi.. dziecko!

To odkrycie jest tak wstrząsające, tak niezwykłe, że Helena przez chwilę nie wie, co robić. Wbiega jednak między grządki, rozgarnia łodygi, goni dziecko, które potykając się rozpaczliwie przed nią ucieka.

— Zaczekaj, czekaj, malutki, nie bój się! — woła Helena. — Nic ci nie zrobię, nie uciekaj!

Dziecko zatrzymało się trwożliwie... Słychać tylko jakby kwilenie żałosne, jakby krzyk zduszony — jakiś dźwięk trwogi, czy bólu...

— Skąd się tu wziąłeś? Gdzie idziesz tak późno? — pyta Helena i przerażona widzi, że dziecko jest prawie nagie. Związany sznurkiem kawałek papierowego worka, rozmokłego na deszczu, zasłania mu głowę i część pleców — brudne, obszarpane zawiniątko, przytroczone dookoła pasa, to wszystko, co mały ma na sobie. Jest siny z zimna i tak drobny, że trudno uwierzyć, iż miał odwagę iść sam o zmroku przez ogromne, puste pole wśród zimnego wichru i deszczu.

Gdyby upadł na drodze — wydawałby się grudką ziemi, około której możnaby przejść, nie zauważywszy jej.

W oddali przed nimi migocą jeszcze światła, słychać dzwonki wracających do remizy tramwajów i szum przejeżdżających aut. Tam niedaleko pulsuje życie — są ludzie. Tu, w pustym polu, za małym bezbronnym dzieckiem — idzie śmierć.

Niedawne wspomnienie nasuwa przed oczy Heleny mocne, zadowolone twarze żandarmów z przedziału kolejki... Ich wesoły, beztroski śmiech miesza się w jej uszach z żałosnym skowytem tego dziecka.

Mały odpowiada nieufnie na pytania. Idzie do brata, który ma jedenaście lat i czeka na niego w pustym, niewykończonym domu, przy końcu Alei, gdzie sypiają razem. Uciekli z getta — rodziny już nie [illegible].

Odpowiada głosem ochrypłym z przeziębienia, jest brudny usmarkany, jest wstrząsający w swojej nędzy, w swoim bezradnym dziecięctwie, które chce uciec przed lo[illegible].

Stoi obok Heleny — tak maleńki, że trzeba pochylić się do ziemi, ażeby zajrzeć w jego oczy — oczy dziecka i zmęczonego, dojrzałego człowieka, świadomego tego, co mu grozi. Jest tak zabiedzony, że nie wygląda najwięcej jak na trzy lata, choć ma już podobno sie[illegible].

— Jesteś głodny?

— Tak — odpowiada chrypliwie.

— Chodź, zabiorę cię do siebie, mieszkam tu niedaleko.

Idą. On drepcze koło niej, rozglądając się nieufnie dokoła, czerwone, małe stopy rozpryskują kałuże, stara się biec. Oboje wiedzą, że nie mogą być zatrzymani. Nareszcie mają pole poza sobą! Wąska ulica z wielkimi domami, przyciśniętymi ciasno do siebie, o martwych, zaciemnionych oknach, wznosi jak groźny, tajemniczy wąwóz swój betonowy masyw do niewidocznego nieba. Leniwe światło latarń miejskich drży w niebieskich kręgach i z trudem przebija wilgotny mrok. Nieliczni przechodnie szybko przemykają po lśniących mokrych chodnikach i roztapiają się w zimnej mgle. Przed bramami domów majaczą niewyraźnie sylwetki dozorców, którzy czekają na zamknięcie bramy. Jeszcze słychać ich nawoływania i chwilami rozżarza się mocniej w ciemności blask palonych papierosów.

Zza węgła wysuwa się już pierwsza „wacha". Dwaj młodzi żołnierze niemieccy stukają po asfalcie ciężkim, żołnierskim obuwiem. Jeden z nich pogwizduje wesołego marsza — ale w ręku trzymają karabiny, gotowe do strzału.

Helena przebiega szybko na drugą stronę chodnika i znika w dobroczynnym mroku bramy.

FELIKS OSTROWA.

Walka klasowa trwa . . .

NA NOWYCH POZYCJACH

IV

W ustroju demokracji ludowej zagadnienie walki klasowej uległo w poważnym sensie odwróceniu. Odniesione przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele zwycięstwo nad kapitalizmem, które doprowadziło do przejścia w ręce ludu władzy politycznej w państwie oraz do rewolucyjnych reform społeczno-gospodarczych, kładących kres ekonomicznemu panowaniu wielkich fabrykantów i obszarników — **POSTAWIŁO KLASĘ ROBOTNICZĄ NA NOWYCH POZYCJACH W WALCE KLASOWEJ.**

W państwie ludowym stała się ona z klasy uciskanej, klasą przodującą, hegemonem, w walce o ostateczne zwycięstwo socjalizmu.

Ustrój demokracji ludowej nie zlikwidował elementów prywatno kapitalistycznych w mieście i na wsi. Wyrwał on im jedynie najbardziej niebezpieczne żądło, w postaci wielkiego kapitału i obszarnictwa oraz związanej z tym władzy politycznej.

Ustrój demokracji ludowej odwrócił leninowski problem „kto kogo", stawiając u władzy zamiast kapitalistów i obszarników, masy ludowe z z klasą robotniczą na czele. Dzięki temu stworzone zostały obiektywnie korzystne warunki dla dojścia do socjalizmu po przez dalsze ograniczenie, okiełznywanie elementów prywatno - kapitalistycznych przy jednoczesnym umacnianiu i rozwijaniu elementów gospodarki socjalistycznej.

Jednak bezsporny fakt, że w Polsce podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, zlikwidowana została ekonomiczna klasa wielkich fabrykantów i obszarników, nie oznacza bynajmniej, że walka klasowa uległa u nas złagodzeniu, że zanika ona stopniowo, że odcinek tej walki kurczy się lub staje się mniej ważny.

Przeciwnie, wiemy dobrze, że atakowany, zmuszony do defensywy przeciwnik, broni się tym bardziej desperacko, im śmiertelniej czuje się zagrożony. Wywłaszczeni obszarnicy, bankierzy i fabrykanci jedynie w nieznacznej części włączyli się w nurt twórczej pracy dla państwa ludowego. Ogromna ich część zajmuje postawę negacji lub uprawia mniej lub więcej widoczny sabotaż.

Nie w tej jednak, stosunkowo nielicznej grupie leży główne niebezpieczeństwo odradzania się kapitalizmu w Polsce.

»Wiedza« pracuje dla Państwa i Socjalizmu

Kapitał doświadczenia wzmoże wspólną pracę

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" wyróżnia się wśród podobnych placówek wydawniczych swym powiązaniem z życiem Polskiej Partii Socjalistycznej, co stanowi podstawowy element organizacyjny Spółdzielni. „Wiedza" pracuje dla Partii, Partia zaś wspiera ją swym autorytetem i doświadczeniem.

GŁÓWNE ZADANIE

Głównym zadaniem Spółdzielni jest ugruntowanie myśli socjalistycznej w świadomości mas pracujących drogą wydawania czasopism, dzienników, książek i innych publikacji.

Zadaniu temu Spółdzielnia usiłowała sprostać w rozległym zakresie, którego zasięg świadczy o tym, jak niezbędna była tego rodzaju instytucja w kraju zdewastowanym przez dwukrotne działania wojenne, a zwłaszcza przez wieloletni okres wyniszczającej okupacji, która za główny cel postawiła sobie wytrzebienie polskiej myśli niezależnej i niezależnego słowa drukowanego.

Gdy w 1945 r. przystąpiono do organizacji centralnej instytucji wydawniczej Polskiej Partii Socjalistyczne, pierwsza załoga organizatorów nie miała nawet do dyspozycji odpowiedniego lokalu. Gnieździła się z konieczności w małym pokoiku w Łodzi. Oczywiście, nie miała też do dyspozycji ani jednej drukarni, księgarni, sieci kolportażowej, środków lokomocji i transportu, a przede wszystkim nie roporządzała zespołem fachowych pracowników.

ZACZYNAŁA Z NICZEGO MILIONY DRUKÓW I PUBLIKACJI

Obecnie „Wiedza" wydaje 11 dzienników, 5 czasopism, drukowanych we własnych drukarniach, które ponadto w codziennym wyścigu wałców maszyn rotacyjnych produkują miliony innych druków i publikacji. Na półkach 22 własnych księgarń i setek obcych widnieje około dwustu tytułów książek, wydanych przez „Wiedzę". Placówki „Wiedzy" opasały cały kraj siecią punktów wydawniczych, księgarskich, kolportażowych i innych.

Ulicami wielu miast polskich samochody z emblematem Spółdzielni — młotem wspartym o otwartą księgę — rozwożą drukowane słowo, poświęcone szerzeniu świadomości socjalistycznej.

Nakład pism „wiedzowych", który w r. 1946 wynosił niespełna 200 tys. egzemplarzy dziennie, osiągnął obecnie blisko 800 tys. egzemplarzy. Zespół pracowników zatrudnionych w licznych działach „Wiedzy" liczy około 3.000 osób. Na czele prac Spółdzielni stoi jako ośrodek dyspozycyjny, Zarząd Główny, któremu podlega 9 wydziałów i dziesiątki placówek wytwórczych, oraz setki punktów sprzedaży prasy i książek.

PIONIERSKA AKCJA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Największego wysiłku organizacyjnego „Wiedza" dokonała na Ziemiach Zachodnich i ta pionierska akcja może być przez nią poczytywana za tytuł do uzasadnionej dumy. Właśnie na Ziemiach Odzyskanych „Wiedza" zmontowała swoją największą bazę poligraficzną, w licznych ośrodkach Dolnego Śląska i Wybrzeża Zachodniego uruchomiła księgarnie i placówki rozdzielcze swoich wydawnictw. Ziemie Odzyskane pokryła gęstą siecią kiosków gazetowych, aby milionom Polaków, wracających na szlak piastowski dać jak najszybciej do ręki polski druk, niosący krzepiące słowo o naszych sprawach.

WKŁAD W ODBUDOWĘ STOLICY

Wkład „Wiedzy" w odbudowę stolicy kraju wyraża się w wielu tysiącach metrów kw. powierzchni użytkowej odremontowanych, lub od nowa wzniesionych budynków. Odbudowano drukarnię „Robotnika", domy mieszkalne przy ul. Raszyńskiej; kosztem wielu milionów złotych w ramach tzw. umowy patronalnej dostarczono w blokach WSM na Żoliborzu i Rakowcu mieszkania dla dziesiątków pracowników „Wiedzy". W budowie znajduje się artystyczny klub „Nowin Literackich" przy ul. Pankiewicza, wielka hala maszyn drukarni „Robotnika" przy ul. Nowogrodzkiej 84, odgruzowuje się lokale dla redakcji „Nowin Literackich", składu materiałów piśmiennych, własny teren na Nowogrodzkiej 27. Odremontowano lub remontuje się reprezentacyjne księgarnie na Nowym Świecie, Marszałkowskiej i Mokotowskiej. Gdzie jeszcze przed 2 laty znajdował się plan na pustkowiu ul. Szczęśliwej, pełen gruzu i lejów po pociskach armatnich, dziś intensywnie pracuje wielka introligatornia, rozlega się warkot dziesiątków motorów samochodowych, wre praca w warsztatach i garażach, tu mieszczą się też wielkie składy papieru i książek, magazyny materiałów piśmiennych, reprezentacyjne księgarnie na Nowym Świecie, ulicy Marszałkowskiej i ulicy Mokotowskiej. Gdzie jeszcze przed 2 laty znajdował się plan na pustkowiu ul. Szczęśliwej, pełen gruzu i lejów po pociskach armatnich, dziś intensywnie pracuje wielka introligatornia, rozlega się warkot dziesiątków motorów samochodowych, wre praca w warsztatach i garażach, tu mieszczą się też wielkie składy papieru i książek, magazyny materiałów pędnych i pomocniczych, pracują setki robotników. Tętni życie!

Podobnie jak w Warszawie, aczkolwiek w mniejszej skali, wre również twórcza praca placówek „Wiedzy" w licznych miastach, służąca dobru państwa i Socjalizmowi.

KRZEPIĄCA ŚWIADOMOŚĆ

Połączenie socjalistycznych spółdzielni wydawniczych, które będzie naturalną konsekwencją zbliżającego się zjednoczenia obu partii robotniczych, daje Wiedzy świadomość, że formy organizacji i pracy osiągnięte przez nią w ciągu trzech lat oraz uzyskany dorobek będą pozytywnym wkładem w nowe formy organizacyjne, w których kapitał doświadczenia, nagromadzony przez zespół ludzi związanych z „Wiedzą" przyczyni się do wzmożenia wspólnej wydajności w pracy dla wspólnego celu.

SAWA

Obowiązki lekarzy przemysłowych

Badanie chorób zawodowych

WARSZAWA. Do zadań lekarzy przemysłowych powołanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, należy stała opieka nad zdrowiem ogółu pracowników, zatrudnionych w danym zakładzie pracy, w szczególności zaś zapobieganie chorobom zawodowym, wypadkom przy pracy oraz dbanie o należyty poziom warunków higieniczno-sanitarnych.

Lekarze przemysłowi obowiązani są m. in. do stałej obserwacji miejsc i metod pracy oraz używanych surowców do produkcji. Winni oni także stwierdzać przyczyny wypadków przy pracy, jak również opracowywać metody zapobiegawcze.

Zakłady przemysłowe, zatrudniające powyżej 5 tys. robotników, mają przymus powołania lekarzy przemysłowych, mniejsze zaś wtedy, kiedy produkcja jest szkodliwa dla zdrowia robotnika.

Ministerstwo Zdrowia powołało np. w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach i Gdańsku specjalne ośrodki badawcze chorób zawodo-

PRZEGLĄD PRASY

Zagadnienie czystości węgla

W rezolucjach uchwalanych przez górników w sprawie przedterminowego wykonania planu produkcyjnego, znajdują się również zobowiązania odnośnie czystości wydobywanego węgla.

W związku z tymi uchwałami czytamy w „Rzeczpospolitej":

„Walka o czystość węgla jest zagadnieniem, któremu obecnie poświęca się najwięcej uwagi. Gdy idzie o główne zasady rentownego zużytkowania miału od 1 do 10 mm, to w pierwszym rzędzie nasuwa się konieczność dostosowania naszych urządzeń przeróbczych do odsiewania miału do 6 mm. Gatunek bowiem 6—10 mm przedstawia większą wartość rynkową i chętniej bywa zużytkowany przez przemysł.

Centrala Zbytu PW w roku ub. nie miała poważniejszych trudności ze sprzedażą miału. Ilość miału pozostającą do jej dyspozycji wchłonął rynek krajowy oraz importerzy zagraniczni. Wg. prowizorycznych obliczeń w br. będziemy mieli o ok. 3 mln. t miału więcej niż w r. ub. Z ilości tej rynek krajowy może jeszcze zużyć około 1.6 mln., a resztę, tj. 1,4 mln. należałoby wyeksportować. Ulokowanie wszakże na rynkach zagranicznych tak wielkiej ilości miału przedstawia nie mało trudności.

Z powyższych rozważań wynika celowość uchwał, zawartych w rezolucjach górników, w których mowa o podwyższeniu jakości produkcji. Węgiel musi być chroniony przed wszystkimi niepotrzebnymi uderzeniami i spadkami podczas jego urabiania, transportu czy zwałowania, uniknąć należy zbytecznego kruszenia, zgniatania i ścierania węgla. Racjonalne rozmieszczenie dziur, umiejętne strzelanie spowoduje obniżenie się procentu miału.

Zagadnienie miału sprowadza się do problemu człowieka. Dlatego też z całym uznaniem należy powitać inicjatywę górników którzy w zrozumieniu donioslości zagadnienia przystąpili do walki o podwyższenie jakości swojej produkcji".

NOWINY LITERACKIE

EMIL ZOOR



Szaibu

Głuchy warkot bębna wdarł się monotonnym rytmem w słoneczną ciszę.

Stary Mamba podniósł swą szarą głowę i nadsłuchiwał przez chwilę. Duża zielonkawa mucha spłoszona ruchem kościstej ręki, brzęcząc poszybowała leniwie ku wyjściu. Murzyn wstał i nie ruszając się z miejsca kołysał się czas pewien na chudych, kabłąkowatych nogach. Bęben huczał nieprzerwanie, uporczywie. Mamba poczłapał niechętnie i ostrożnie wypełzał z chaty.

Nagie, czarne postacie biegły pośpiesznie w kierunku szerokiej polany.

— Hu fissi, Szaibu — mruknął ze złością stary i powrócił do swej roboty.

W drzwiach ukazała się siwa, zarbiona Murzynka.

— Nie idziesz na narady? — spytała skrzekliwym niemiłym głosem. Mamba w milczeniu wzruszył ramionami. Nie miał zwyczaju o takich sprawach rozmawiać z kobietami. — To bardzo, bardzo ważna narada — upierała się staruchna. — Idź.

— Nie chcę widzieć tego przeklętego Szaibu — warknął Murzyn.

— Szaibu mądry, Szaibu wielki czarownik, wielki wojownik, Szaibu nasz pan, nasz obrońca.

— Idź precz. Nie szczekaj mi nad głową, jak parszywy szakal! — zawołał ze złością Mamba. — Szaibu to oszust i hiena, Szaibu podły, zły człowiek. Idź precz!

Stara Murzynka skuliła się jeszcze bardziej i bez słowa zniknęła. Bała się gniewu swego męża.

Mamba wsparł głowę na ręce i wsłuchany w odległą wrzawę, pogrążył się w zadumie. Kiedyś on w ten sam sposób zwoływał wojowników na naradę, kiedyś jego otaczano czcią i poważaniem, dopóki nie przybył z dalekich krajów podły, podstępny Szaibu, dopóki nie pozbawiono go władzy i miłości ludu. Dawna, nigdy nie zabliźniona rana poczęła dotkliwym bólem kąsać serce, przepełnione nienawiścią do tego nikczemnego przybłędy. Żądza odwetu powstała na nowo.

Nagle w drzwiach ukazała się bezszelestnie młoda, zgrabna dziewczyna. Jaskrawa perkalowa suknia oraz duże czerwone korale świadczyły o jej zetknięciu się z europejską cywilizacją, zaś jasny czekoladowy kolor ciała i delikatne rysy twarzy zdradzały domieszkę białej krwi.

— Jambo — powiedziała śmiało, wchodząc do chaty.

Mamba ze źle ukrywanym zdumieniem powitał nieoczekiwanego gościa.

— Tina — mruknął jakby do siebie. — Tina.

Dziewczyna usiadła swobodnie na trzcinowej macie i przez pewien czas w milczeniu gryzła orzeszki.

— Szaibu na naradzie — powiedziała wreszcie.— Uciekłam i przyszłam do ciebie. Czy jesteś moim przyjacielem, Mamba?

— Czego chcesz ode mnie? — spytał podejrzliwie stary Murzyn.

— Potrzebuję twojej pomocy. — Mamba pokręcił głową.

— Idź do Szaibu. U niego szukaj pomocy. On twój mąż — powiedział powoli. Tina zerwała się błyskawicznie.

— Szaibu zwierzę! Szaibu mnie więzi! Ty wiesz dobrze, że ja nienawidzę Szaibu! — zawołała gwałtownie. — Ja umrę, zginę, jeśli mi ktoś nie pomoże!

— Nikt cię nie zmuszał, żebyś została żoną Szaibu — mruknął stary. — Sama chciałaś tu z nim przyjechać. Sama chciałaś.

— Milcz! Milcz, bodaj mnie piekło przed tym pochłonęło! — krzyknęła Tina.

Rozległ się pospieszny tupot nóg i do chaty Mamby wpadł rosły, muskularny Murzyn. Ubrany był w kolorową koszulę, spodnie khaki, a na głowie miał słomkowy kapelusz z szerokiem rondem. W ręku trzymał krótki, gruby bat.

— Szaibu!! — wrzasnęła rozpaczliwie dziewczyna. — Szaibu nie bij!

— Precz stąd! — ryknął negr. — Precz! Rozkazałem ci pilnować domu, ty żmijo!

Twardy rzemeń ze świstem spadł na pochylone trwogą plecy. Tina zapiszczała z bólu i wybiegła pośpiesznie, nie spojrzawszy nawet na starego Mambę. Wiedziała, że nikt jej nie zdoła pomóc. Szaibu klnąc ruszył w ślad za nią.

Szli pomiędzy nędznymi, brunatnymi chatami, z których każda wyglądała, jak bezkształtna kupa śmieci sklejonych gliną. Nagie kobiety i dzieci patrzały na nich z oznakami zaciekawienia i szacunku. Mordercze promienie słońca zalewały oślepiającym blaskiem równinę. Rozpalona ziemia parzyła stopy.

Skończa się łapówki pana kontrolera

(K) Komisja Specjalna w Katowicach w równej mierze występuje ostro przeciwko wszelkiego rodzaju elementom spekulacyjnym, żerującym na gospodarce państwowej, jako i tym, którzy biorąc udział w akcji kontrolnej z ramienia Komisji Specjalnej, dopuszczają się różnego rodzaju nadużyć.

Jako przykład posłużyć może fakt, który miał miejsce w Tarnowskich Górach.

Tamtejszy sekretarz Społecznej Komisji Kontroli Cen — Władysław Cesarz, przeprowadzając lotne kontrole na placu targowym, wszedł w kontakt z przewodniczącym stowarzyszenia kupców - straganiarzy, Stanisławem Kurzakiem. W trakcie przeprowadzonych rozmów Kurzak nie dwuznacznie zaproponował Cesarzowi łapówki w gotówce i towarze, w zamian za zaniechanie kontroli straganów. Cesarz przyjął łapówkę i od tego czasu na wszelkie uchybienia ze strony kupców, patrzył „przez palce".

Po pierwszej transakcji przyszła kolej na następną. W wypadku tym chodziło o niejaką Helenę Biegus, przeciwko której wszczęte zostało dochodzenie o pobieranie nadmiernych cen za towary tekstylne. Mąż Biegusowej za pośrednictwem Kurzaka dostarczył Cesarzowi łapówkę w gotówce i kupone materiału, w zamian za umorzenie całej sprawy.

Przestępcza działalność Cesarza i jego pośrednika Kurzaka trwałaby najprawdopodobniej do dziś, gdyby w porę nie wyszło wszystko na jaw.

Obecnie całą sprawą zajęła się Komisja Specjalna w Katowicach, która zarówno przeciwko Cesarzowi jak i Kurzakowi Biegusowi Maksymilianowi wszczęła energiczne dochodzenia. Obecnie sprawa ma się już na ukończeniu i należy oczekiwać orzeczenia ze strony Komisji Specjalnej w Warszawie.

Dzieci inwalidów wojennych na koloniach letnich

OPOLE (L) W pięknym pałacu turawskim pod Opolem, który stanowił niegdyś własność magnatów pruskich, otwarto w tych dniach kolonię letnią, przeznaczoną dla dzieci inwalidów wojennych. Kolonia obejmuje ponad 300 dzieci. Piękne położenie pałacu, leżącego wśród wspaniałego parku, daje młodzieży możliwość należytego wypoczynku. Kolonia pozostaje pod opieką kwalifikowanych sił pedagogicznych.

„Opera polskich rzek"

OPOLE (L) Zorganizowana przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki „Opera polskich rzek", odwiedzająca ze spektaklami operowymi miasta, leżące na trasie rzek polskich, rusza obecnie wzdłuż biegu Odry. Opera wystąpi w Gliwicach, Koźlu, Opolu, a następnie stąd popłynie Odrą aż do Szczecina. W programie znajduje się piękna opera Moniuszki „Flis" uzupełniona baletowym spektaklem p. t. „Wesele krakowskie". Tourne obliczone jest od bieżącego miesiąca aż do 15 sierpnia.

Pomoc sąsiedzka przy żniwach

RZESZÓW — Na terenie woj. rzeszowskiego żniwa są w pełni. Na czas żniw zostala zorganizowana na wszystkich wsiach pomoc sąsiedzka. Będzie ona miała duże znaczenie we wsiach, gdzie na skutek minionej powodzi nie można do żniw użyć maszyn. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń na 670.000 ha zasianych pól na terenie woj. rzeszowskiego wylewami zniszczone jest 10.000 ha.

SPORT

„Orlęta" Krakowa biją Wrocław 5:0 (2:0)

WROCŁAW — W towarzyskim meczu, rozegranym we Wrocławiu, odbywająca tournee po Ziemiach Odzyskanych drużyna „Orląt" krakowskich pokonała wysoko niejednolicie zestawioną reprezentację Wrocławia w stosunku 5:0 (2:0).

Krakowianie górowali bezapelacyjnie nad miejscową drużyną, którą od większej porażki uratował bramkarz Krzyk. (były reprezentacyjny gracz Polski)

Bramki zdobyli: Stadler 3, Warzusiak i Boczarski po jednej. — Sędziował Szapajtis z Wrocławia. Widzów około 3 tys.

Artyści — Dziennikarze 7:5 w piłce nożnej

KRAKÓW — Na boisku „Cracovii" rozegrano mecz piłkarski między drużynami artystów i dziennikarzy, z którego dochód przeznaczono na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Zwyciężyła drużyna artystów 7:5, choć dziennikarze prowadzili do przerwy 3:1. Bramki dla drużyny aktorów zdobyli: Cybulski 4, Solarski, Bartosik i Kjeta (samobójcza), dla dziennikarzy Tarnawski, Jalu Kurek i Michalski. Sędziował bardzo dobrze ob. Leśniowski.

Walka o wejście do Ligi

staje się coraz ciekawszą

Szombierki - Baildon 6:1 (4:0)

CHRUSZCZÓW - W meczu o wejście do Ligi drużyna górnicza zwyciężyła bez większego wysiłku zespół hutników katowickich Baildonu w wysokim stosunku 6:1, do przerwy 4:0, przeważając wyraźnie przez cały czas spotkania. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Krasówka, Podeszwa i Rek — wszyscy po 2. Spotkanie zgromadziło około 3000 widzów.

Sędziował b. dobrze ob. Pryk z Krakowa.

Mistrz Śląska Górnego — Baildon zagrał kompromitująco słabo, szczególnie w obronie, która grała chaotycznie nie kryjąc zupełnie szybkich napastników Szombierek. W pomocy jedynie weteran Dytko grał jako tako. Atak był najsłabszą linią i nie potrafił do przerwy przeprowadzić żadnej akcji. Brak było w nim Kręzela, który nie grał z powodu niezrozumienia z kierownictwem sekcji.

Szombierki najlepszą swą linię — miały w szybkim napadzie, w którym najlepiej zagrali: Krasówka i Podeszwa. Dzielnie sekundowali im Rek i Czapionka. Najgorszym był Fuchs, grający zupełnie bez ambicji. W pomocy wyróżnił się środkowy Szopa, a w obronie Kalus.

Do przerwy gra toczyła się stale na połowie Baildonu, który tylko brakowi szczęścia w strzałach u napastników bytomskich, może zawdzięczać stosunkowo niski wynik do przerwy.

Po przerwie Szombierki wyraźnie opadły na siłach i Baildon przeprowadzał od czasu do czasu niezłe akcje, którym jednak brak było wykończenia strzałowego. Jedyna bramka dla katowiczan padła ze strzału Cichego, skierowanego do własnej bramki przez Gawla. Baildon od 30 min. grał z rezerwowym bramkarzem, gdyż Gondzik, broniąc niezwykle ofiarnie przebój Krasówki, został kontuzjowany i zniesiony z boiska.

Zwycięstwem tym Szombierki zapewniły sobie miejsce w II Lidze, a Baildon pogrzebał ostatnie swe szanse na awans, „umacniając" się bezapelacyjnie na ostatnim miejscu w grupie.

RKS Zagłębie - Chełmek 1:1 (1:1)

Dąbrowa Górnicza (bp) - Wczoraj na stadionie w Dąbrowie Górniczej rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi Państwowej pomiędzy Zagłębiem a Chełmkiem. Mecz po niezwykle interesującej grze zakończył się wynikiem remisowym 1:1. W czasie meczu uwidoczniła się wyraźna przewaga gospodarzy, którzy wykazali więcej z gry w polu. Chełmek uciekał się bardzo często do gry brutalnej w wyniku której dwaj gracze Zagłębia: Godzic i obrońca Sowa ulegli poważnym kontuzjom i byli zniesieni na 20 minut z boiska.

Prowadzenie w 20 minucie zdobył Chełmek ze strzału Zambrowskiego. W kilka min. później wyrównującą bramkę zdobył dla Zagłębia Kulawik. Miejscowi wystąpili z trzema juniorkami. Sędzia ob. Walczak z Łodzi wyraźnie krzywdził drużynę Zagłębia. Widzów 7 tys.

POLONIA (PRZEMYŚL) — SKRA (CZĘSTOCHOWA) 2:3 (1:1)

LEGIA (KROSNO) — POMORZANIN (TORUŃ) 3:3 (1:3)

OSTROVIA (OSTRÓW WLKP) GWARDIA (SZCZECIN) 7:2 (4:0)

GWARDIA (KIELCE) — PTC (PABIANICE) 0:2 (0:0)

BZURA (CHODAKÓW) — LECHIA (GDAŃSK) 0:2 (0:2)

Motocykliści PKM Warszawa zwyciężają

KRAKÓW (SAP) — W Krakowie na nowoczesnym torze żużlowym Wisły odbył się wczoraj trójmecz o mistrzostwo Ligi Żużlowej pomiędzy PKM (Warszawa), DKS (Łódź) i SKM (Gdańsk). Mieliśmy możność oglądania w Krakowie najlepszej drużyny Ligi Żużlowej PKM (Warszawa), która i tym razem okazała się bezkonkurencyjna.

Drużyny wystąpiły w następujących składach. PKM — Wąsikowski, Chlebicz i Dąbrowski. DKS — Krakowiak, Mucha i Więcek. SKM — Nikietyn, Kamrowski i Żułkowski.

Podczas całego trójmeczu najlepszym okazał się warszawianin Wąsikowski, który nie przegrał ani jednego biegu.

Biegi były rozgrywane na dystansie 2 tysięcy metrów to jest cztery okrążenia toru.

W każdym biegu startowało po jednym zawodniku z każdej drużyny i w 9 biegach startował każdy z każdym. Nie we wszystkich biegach wszyscy zawodnicy ukończyli biegi.

W ostatecznej punktacji zwyciężył PKM (Warszawa) zdobywając 23 punkty przed DKS (Łódź) 15 pkt. i SKM (Gdańsk) 11 punktów.

Liga tenisowa ruszyła do boju

Pogoń K-ce - Krakus 12:7

KRAKÓW (P) — Rozegrane w Krakowie spotkanie o mistrzostwo Ligi Tenisowej w strefie południowej pomiędzy katowicką Pogonią a miejscowym Krakusem zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 12:7. Wynik powyższy nie odzwierciedla jednak przebiegu meczu, — w czasie którego zamiast 12 gier przeprowadzono tylko 3 gry. Powodem tego była kapryśna pogoda. W pierwszym dniu nie zdołano rozegrać nawet jednego seta, — w drugim dniu zaś — deszcz zmusił kierownictwo obu drużyn do obopólnego podziału punktów w. o.

Rozstrzygnięcie to — według obowiązującego regulaminu — jest korzystne dla zespołu krakowskiego który liczył się z większą porażką.

Drużyny wystąpiły w składach — Pogoń: Bratek, Chytrowski, Niestrój, Licis. — Krakus: Kołcz, Kołczowa, Horajn.

Zawody stały na przeciętnym poziomie technicznym. Ślązacy wygrali swoje gry zdecydowanie w dwu setach.

Z rozegranych partii najciekawszy był pojedynek Horajna z Bratkiem. Zawodnik Pogoni — mimo słabej formy — (klepski serwis, nieopanowana siatka) — rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść, wykorzystując w pierwszym secie błędy przeciwnika.

Z zawodników gości na specjalne wyróżnienie zasługuje 15 letni junior — Licis — który rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Techniczne wyniki są następujące

Niestrój — Kołcz 6:2, 6:4

Bratek — Horajn 6:4, 6:2.

Licis — Fietko 6:4, 6:2.

Z BOISK ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

RUCH (CHORZÓW) — ZZK RYBNIK 3:2 (2:2)

RYBNIK — Wiosenny mistrz Klasy Państwowej rozegrał tu towarzyski mecz piłkarski z kolejarzami rybnickimi, wygrywając z trudem 3:2. Do przerwy wynik był remisowy 2:2. Chorzowianie wystąpili bez Alszera i Cieślika i mieli dużo roboty z ambitnie walczącym zespołem ZZK.

W przedmeczach rezerwa kolejarzy pokonała Gwardię (Rybnik) 4:2 do przerwy 0:2, zaś juniorzy zwyciężyli swych kolegów z Plani (Racibórz) 3:2 (0:2)

ŚLAVIA (RUDA) — GWARDIA (KATOWICE) 4:2 (1:1)

RUDA — Gra stała na wysokim poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Śmieja 2, Pol 1 oraz jedna samobójcza. Sędzia Krusza

CZKS PIASKI — RKS POLONIA 3:2 (1:1)

BĘDZIN (bp) — W ubiegłą sobotę na boisku Sarmacji w Będzinie rozegrany został finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B (grupa I) pomiędzy GZKS Piaski a RKS Polonia Sosnowiec. Zwycięstwo odniosła drużyna Piasków w stosunku 3:2 (1:1).

Gra prowadzona była w ostrym tempie i na dość wysokim poziomie technicznym. Przy końcowym stanie meczu 2:2 zarządzono 15 minutową dogrywkę, w czasie której Piaski zdobyły zwycięską bramkę.

Bramki dla Piasków zdobyli: — Mróz, Zaporowski II i Wójtowicz Dla Polonii: Kaizer i Szmit. Widzów około 5 tysięcy.

Zwycięzca finałowego spotkania tj GZKS Piaski wchodzi z grupy I do Klasy A, zaś z grupy II TUR Olkusz

PŁOMIEŃ (MILOWICE) — POLONIA (CHORZÓW) 1:8 (0:2)

MILOWICE (bp) — Polonia zagrała ostro i dość brutalnie. Bramkarz Wosiński został ciężko kontuzjowany. Płomień wystąpił z juniorami

PLANIA (Racibórz) — JEDNOŚĆ (Popielów) 0:4 (0:3)

Igrzyska sportowe pocztowców zakończone

Katowice - najlepszym okręgiem

Wczoraj zakończyły się w Poznaniu Pocztowe Igrzyska Sportowe. — Przez cztery dni na boiskach i bieżniach toczyła się szlachetna walka o palmę pierwszeństwa i zaszczytny tytuł mistrza. Przez te cztery dni mieliśmy możność oglądania najlepszych zespołów i zawodników zrzeszonych w klubach sportowych Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telegrafów.

Mieliśmy okazję zapoznać się z zdobyczami w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego. Wprawdzie wyniki techniczne osiągnięte w poszczególnych konkurencjach nie są nadzwyczajne, to jednak nie pomniejsza to wartości Igrzysk, których największą zaletą jest masowość.

W ostatnim dniu rozegrano szereg konkurencji, których wyniki są następujące:

Panowie: 100 m. 1) Wyleżał (Kat) 12,2; 2) Abramowski (Wroc.) 12,7.

Pchnięcie kulą: Barański (Warszawa) 10,91; 2) Bolor (Kat) 10,18. —

Skok w dal: 1) Wyleżał (Kat.) — 5,91; 2) Komorowski (Wroc.) 5,81;

Rzut dyskiem: 1) Migron (Kr) — 29,91; 2) Bigrosz (Kr) 29,83

800 m: Bartecki (Pzn) 2:07

Skok wzwyż: Kleszczyński (Olsztyn) 1,65.

3000 m 1) Krawczyk (Poznań) — 9:54,0

Panie: 60 m Kotasown (Kat) 8,6; 2) Cieślewicz (Kr) 9,2

Pchnięcie kulą: 1) Cieślewicz (Kr) 10,44; 2) Starczewska (Poznań) 9,43.

Siatka pań: w punktacji ogólnej zwyciężyła drużyna Katowic przed zespołem Poznania.

W siatkówce panów triumfował zespół Krakowa. Rozgrywki piłkarskie zakończyły się zwycięstwem Wrocławia który w spotkaniu finałowym pokonał Katowice 1:0. W dalszych miejscach ulokowały się okręgi Gdański i Warszawski.

W wyścigu kolarskim na dystansie 50 km zwycięstwo odniósł Zdzichowicz (Warszawa), który dystans ten przebył w czasie 1:37,00,9 godz.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco:

1) Katowice 185; 2) Poznań 160; 3) Kraków 144; 4) Wrocław 144; — 5) Gdańsk 136; 6) Olsztyn 134; — 7) Warszawa 122, 8) Łódź 104, — 9) Szczecin 64; 10) PZT Warszawa 52 11) Lublin 48.

POZNAN. W trzecim dniu II-ch Ogólnopolskich Pocztowych Igrzysk Sportowych uzyskano następujące wyniki:

piłka siatkowa żeńska: Wrocław —Łódź 2:0, Poznań—Gdańsk 2:0, Kraków—Szczecin 2:0, Katowice—Olsztyn 2:0, PZT (Warszawa)—Łódź 2:0, Gdańsk—Warszawa 2:1; Katowice—Szczecin 2:0, Wrocław—Warszawa 2:1, Poznań—Kraków 2:0, Olsztyn—Gdańsk 2:0, Katowice—Łódź 2:0, PZT (Warszawa)—Wrocław 2:1, Gdańsk — Łódź 2:0, Olsztyn - PZT (W-wa) 2:0, Kraków — Wrocław 2:1. *piłka siatkowa męska:* Olsztyn—Poznań 2:1, Katowice—Lublin 2:0, Łódź—Wrocław 2:1, Warszawa—Szczecin 2:1, Lublin—Wrocław 2:0, Gdańsk—Olsztyn 2:0, Kraków—Szczecin 2:0, Warszawa — Poznań 2:0, Poznań—Szczecin 2:1, Katowice Warszawa 2:1, PZT (Warszawa) — Gdańsk 2:1, Warszawa—Wrocław 2:0, Poznań—Łódź 2:1, Lublin — Szczecin 2:0, Kraków — PZT (Warszawa) 2:0, Katowice—Szczecin 2:0, Wrocław—Olsztyn 2:0.

W rozgrywkach piłkarskich rozegrano 5 dalszych spotkań: Olsztyn—PZT (Warszawa) 4:1 (1:0), Poznań—Szczecin 3:0 w. o. na skutek nie stawienia się drużyny szczecińskiej. W trzecim meczu Wrocław pokonał Gdańsk 2:1 (0:0), kwalifikując się do spotkania finałowego. Katowice — Poznań w czasie normalnym dało wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej rozgrywce, Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W ostatnim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 5:1 (2:0).

Na pływalni miejskiej rozegrano w międzyczasie dwa wyścigi st. dow. w konkurencji żeńskiej i męskiej

Na 50 m konkurencji żeńskiej bez apelacyjne zwycięstwo odniosła Szulcówna (Poznań) w czasie 46,7 sek. przed Cieślewiczówną (Kraków) 58,7 sek.

W biegu na 100 m w konkurencji panów zwyciężył Jakubiak (Poznań) w czasie 1:18,9 min., przed Durlikiem (Katowice) 1:29,3 min

Plamy na słońcu

Stop! Tramwaj nadchodzi

Ruch uliczny w Krakowie, zwłaszcza w śródmieściu jest wysoce utrudniony ciasnotą ulic, zgęszczeniem sieci tramwajowej, wzmożoną cyrkulacją. Wprawdzie władze czuwając nad bezpieczeństwem ruchu pojazdów i pieszego wyznaczyły przejścia na jezdni metalowymi gwoździami, tablicami ostrzegawczymi, wprawdzie wprowadziły ruch jednokierunkowy, ale przecież nie załatwiły palącej kwestii, która w warunkach śródmieścia i niektórych punktów w innych dzielnicach usunęłaby niebezpieczeństwo grożące częstymi wypadkami.

Chodzi o sygnalizację świetlną dla ruchu tramwajowego na niebezpiecznych przejazdach. Brama Floriańska, wylot ulicy Tomasza w Sławkowską, zbieg ulic św. Anny, Wiślnej i Rynku, zbieg ulic Retoryka i Piłsudskiego oraz zjazd do remizy w Bonarce, gdzie przed niedawnym czasem miało miejsce fatalne zderzenie i Bronowice. Są to najważniejsze punkty, które stanowczo powinny być oznaczone sygnalizacją świetlną, ostrzegającą automatycznie przed nadjeżdżającym wozem tramwajowym.

W wielu z tych punktów przed wojną tego rodzaju sygnalizacja była wprowadzona. W obecnym stanie, kiedy ruch samochodów jest bezwarunkowo żywszy niż przed wojną, kiedy komunikacja tramwajowa jest bardziej wzmożona, przywrócenie tej sygnalizacji jest szczególnie potrzebne.

Sprawna i staranna opieka nad ruchem ze strony Plutonu Kontroli Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej w tym wypadku nie usunie zło.

Spodziewamy się, iż Zarząd Miasta znajdzie niewielki fundusz, który pozwoli uruchomić tę sygnalizację. Byłby to najwyższy czas zwłaszcza, że początku jego działalności minęły ponad trzy lata.

KIM

Ambitne plany Nowego Sącza

Dużo zrobiono - wiele trzeba zrobić

NOWY SĄCZ (rm) — W ciągu ostatnich 20 lat Nowy Sącz znacznie się rozbudował. Powstały nowe dzielnice — Zakamienica, Helena, Dąbrówka i Gołąbkowice, zabudowane nowoczesnymi willami z oszczędności pracowników państwowych i samorządowych, którzy tu przybyli z odległych stron kraju, aby w spokoju dożywać zasłużonej emerytury. Zwłaszcza dzielnica Zakamienica zapowiadała się jako najpiękniejsza część Nowego Sącza. Niestety ostatnia wojna, a przede wszystkim brak odpowiednich arteryj komunikacyjnych (obecnie dosłownie toną one w błocie) odcinają tę dzielnicę w okresie jesieni i wiosny od centrum miasta. Ostatnio Zarząd Miasta zamierza przy pomocy szarwarku przeprowadzić renowację szos, ale jak na razie, jest to muzyka przyszłości.

Trzeba przyznać, że Zarząd Miejski boryka się z wieloma palącymi problemami. Okres okupacji odbił się ciężko na egzystencji miasta. 20 proc. domów znalazło się w ruinach, 40 proc. wymagało i wymaga natychmiastowego remontu, rosną potrzeby miasta, a dochody są szczupłe.

Mimo trudnych warunków Zarząd Miejski przeprowadził renowację wspaniałego gmachu ratuszowego, którego wnętrze obecnie przebudowuje się stosownie do aktualnych potrzeb. Sumptem miasta przebudowano budynek pokoszarowy przy ul. Jagiellońskiej (z dniem 1. 9. otwarta tu zostanie szkoła pielęgniarska), doprowadzono do porządku park miejski, naprawiono nawierzchnię kilku ulic, wprowadzono komunikację autobusową, zapomniano jedynie o peryferiach...

Plan inwestycyjny na rok 1949 przewiduje wydatki na sumę 84 mil. zł, na których pokrycie miasto posiada zaledwie kwotę 721.960 zł. Reszta ma być — rzekomo — pokryta z kredytów skarbowych i bankowych.

M. in. plan inwestycyjny miasta przewiduje remont Domu Dziecka przy ul. Naściszowskiej kosztem 3 milionów zł, remont średniej szkoły zawodowej przy ul. Targowej (13 mil.) i gimnazjum przy ul. Jagiellońskiej (650 tys. zł), Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Kazimierza (950 tys.), remont w budynkach adm. i użyt. publ. oraz remont i częściową rozbudowę ratusza (6 i pół mil.), remont koszar (3 mil.), dokończenie budowy targowicy zwierzęcej (3 i pół mil.), remont 3 domów mieszkalnych przy ul. Kraszewskiego, Lwowskiej i Franciszkańskiej (3 i pół mil.), zabezpieczenie ruin zamku pojagiellońskiego (800 tys.), odgruzowanie dzielnicy przyzamkowej (1 mil. 800 tys.). W dziale opieki społecznej m. in. projektowana jest rozbudowa kuchni ludowej przy ul. Franciszkańskiej (4 i pół mil.), dokończenie remontu Domu Małych Dzieci (3 i pół mil.) i Domu Dzieci Zaniedbanych (3 mil. 700 tys.). W dziale adm. i użyt. publ. projektowane jest m. in. rozszerzenie Ośrodka Zdrowia kosztem 5 mil. złotych i przebudowa sutereny ratusza na pomieszczenie łaźni ludowej i zakład dezynfekcyjny kosztem 4 i pół mil. złotych, oraz najpilniejsza inwestycja, to skanalizowanie dzielnicy Załubińcza kosztem 20 mil. złotych.

Ważna jest też sprawa wodociągów, których brak na nowozbudowanych ulicach w dzielnicy Zakamienica dotkliwie odczuwać się daje.

Ostatnio przystąpiono do planowego rozbudowania miasta, projektując nową arterię komunikacyjną, jako składową część autostrady rożnowskiej, oraz przebudowę plant miejskich kosztem 2 i pół mil. zł, które wraz z przyległymi ogrodami stanowić będą jednolitą całość.

Gdy ambitne plany „ojców miasta" będą zrealizowane, to naprawdę Nowy Sącz słusznie będzie aspirował do godności stolicy szerokiego Podhala, o którego miano od dawna się już ubiega.

WIADOMOŚCI NOWOSĄDZKIE

[illegible]

NOWY SĄCZ (rm). W Żegiestowie-Zdroju podjęto prace przy prowizorycznym zabezpieczeniu Domu Zdrojowego, który wskutek działań atmosferycznych niszczeje.

[illegible]

NOWY SĄCZ (rm). Powiatowy Zarząd Drogowy w Nowym Sączu podjął budowę drogi prowadzącej z Nowego Sącza do Krynicy przez Hutę. Część tej szosy od strony Nowego Sącza pod Maciejową już należycie doprowadzono do porządku, co w dużej mierze usprawni komunikację kołową z Krynicą.

Ponadto podjęta zostanie poważna inwestycja samorządowa w przebudowie drogi powiatowej na odcinku Nowy Sącz — Korzenna, która znajduje się w katastrofalnym stanie. Prace te pochłoną sumę 5 milionów złotych, uzyskane w formie dotacji od władz centralnych.

RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG

NOWY SĄCZ (rm). 22-letni góral, Tadeusz Kapela rzucił się pod koła pociągu na trasie Nowy Targ-Czarny Dunajec, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

Uwaga emeryci [illegible]

KRAKÓW. (kom). Emeryci [illegible]kowi są proszeni o zgłoszenie się natychmiast z kartami [illegible] do rejestracji w biurze Zrzeszenia.

Współzawodnictwo pracy w Mecinie i Tarnowie

KRAKÓW. Współzawodnictwo pracy obejmuje coraz to nowe zakłady przemysłu energetycznego. W woj. krakowskim przystąpili do współzawodnictwa pracownicy Okręgowych Zakładów Elektrycznych Podkarpackich w Mecinie. Pracownicy poszczególnych oddziałów w tych zakładach wzięli na siebie szereg zobowiązań. M. in. grupa remontowa zobowiązała się skrócić czas remontu motoru w stosunku do ułożonego planu o 10 proc. Pracownicy warsztatów mechanicznych i elektrycznych zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy o 10 proc. i prowadzić oszczędną gospodarkę materiałową. Grupa ruchowa, przystępując do współzawodnictwa zobowiązała się zmniejszyć wypadki przerw w dostawie energii do minimum, zaś grupa sieciowa — skrócić czas budowy sieci i stacji transformatorowych o 10 proc. Również robotnicy innych działów wzięli na siebie konkretne zadania do wypełnienia.

Załoga Okręgowych Zakładów Elektrycznych w Tarnowie, w oparciu o dotychczasowe wyniki współzawodnictwa pracy odbyła naradę, na której postanowiła wzmóc wysiłki, w celu przekroczenia dotychczasowych wyników. W podpisanych zobowiązaniach pracownicy wyszczególnili cyfrowo swe zamierzenia na poszczególnych odcinkach pracy, jak: obniżenie średnich strat energii w sieciach, oszczędność materiałów, podniesienie wydajności pracy, przekroczenie planów inwestycyjnych drogą oszczędności zużycia materiałów itp.

ROCZNICA MANIFESTU LIPCOWEGO DNIEM ZBIÓRKI NA CENTRALNY DOM MŁODZIEŻY!

Sala kinowa nie różni się od teatralnej

Zachowujmy się w niej kulturalnie

Spotkaliśmy się ostatnio kilkakrotnie tak w wypowiedziach ustnych różnych obywateli jak i nawet na łamach prasy z twierdzeniem, że wydawanie numerowanych biletów na seanse kinowe jest niecelowe. Trudno jest się nam z tym zdaniem zgodzić. Bardzo szczęśliwie się właśnie stało, że po wojnie pozbyliśmy się dwóch zastrzałych u nas od dawna zwyczajów w tej dziedzinie.

Pierwszy zwyczaj polegał na wchodzeniu do kina o każdej godzinie, w trakcie przedstawienia, po zaczęciu w środku i na końcu, przepychanie się „na mus" między kolanami już siedzących, zasłanianie, przeszkadzanie i wszystkie z takim postawieniem sprawy związane „przyjemności". Jakże często oglądało się przed wojną naprzód koniec pasjonującego romansu miłosnego czy kryminalnego, potem tygodnik aktualności, kreskówkę, a na zakończenie początek filmu, aż do miejsca, na które się przyszło, albo jeszcze raz do końca. Byli nawet fanatycy, którzy w ten sposób siedzieli na kilku seansach pod rząd.

Takie podejście do sztuki filmowej — a bez wątpienia jest ona sztuką, chociaż jeszcze młodą — jest dziwaczne. To tak jak by ktoś z reguły czytał książki od końca, a potem od początku do środka.

Drugi zwyczaj, który również nareszcie zniknął z sal kinowych to właśnie wspomniane na początku siadanie gdzie popadnie. Skończyły się wreszcie bezpłodne szturmy na salę, „żeby zająć lepsze miejsce", a wszystko odbywa się w porządku dzięki numerowanym miejscom.

Wewnętrzne ustosunkowanie się widza do spektaklu, na którym bilety mają swoje numery i odnośniki w numerowanych krzesłach, jest też z góry już inne, pozytywniejsze i poważniejsze, co jest psychologicznie zupełnie zrozumiałe. Zwyczaj ten [illegible] niewątpliwe [illegible] wychowawcze natury organizacyjnej i porządkowej, tak bardzo u nas potrzebne.

Zrobiliśmy więc krok naprzód. Ale nie na tym koniec naszych kinowych bolączek.

Julian Tuwim użył przed wojną wyrażenia „kinochamy" dla określenia pewnego typu publiczności kinowej. I dzisiaj istnieją ludzie, którzy w czasie wyświetlania filmu tupią nogami gdy zdjęcia są według ich subjektywnego zdania za ciemne lub jasne, wymieniają ze swymi sąsiadami, często nieznajomymi, uwagi na temat tego, co się dzieje na ekranie (w rodzaju: a teraz on go tym nożem i draka towarzyska gotowa: al bo: patrz jak on się do niej przymilgdala!); odczytuje na głos napisy, a bezpośrednio przed rozpoczęciem przedstawienia [illegible] programie, albo co gorzej, będąc na danym filmie po raz drugi czy trzeci, opowiada z dumą i pełnym głosem dalszy przebieg zdarzeń itd. itd.

Ludzie tacy to plaga sztuki filmowej, która najbardziej cierpliwego człowieka może doprowadzić do „wyjścia z nerw", a najzagorzalszego zwolennika Dziesiątej Muzy całkowicie zniechęcić do uczęszczania na seanse filmowe. Czasem aż ochota człowieka bierze zaproponować, aby publiczności przed wejściem na salę gangsterskim sposobem kneblowano usta.

W teatrach nie wiele jest lepiej, ale zawsze trochę. Może nie byle jaki wpływ wywiera tu fakt, że się chodzić do teatru z pewnym nastawieniem psychicznym ludzie przyzwyczaili, że przyzwyczaili się zostawić płaszcze, kalosze i parasole w garderobie a na sali nie lizać lodów. Osobiście nic [illegible] przeciw posilaniu się w ciemnościach filmowego seansu, przeciwnie, uważam, że zwyczaj ten wywiera zbawienny wpływ na zachowanie się publiczności jako naturalny niejako knebel dla rozgadanych ust. Natomiast uważam, że fakt, iż do kina wchodzimy w kaloszach i z parasolem powoduje lekceważenie tego bądź co bądź przybytku sztuki i prowadzi najprostszą drogą właśnie do kinochamstwa.

Film jest sztuką taką samą jak teatr. W żadnym jednak wypadku nie ma powodu, aby salę kinową traktować inaczej od teatralnej, aby dwa te rodzaje artystyczne stawiać na innych płaszczyznach i trwać w tradycjach czasów, kiedy tzw. kinematograf uważano za coś pośredniego między sprytnym szarlataństwem a nieczystymi sprawkami [illegible]

[illegible]

Skazanie renegatek

NOWY SĄCZ (rm). Przed nowosądeckim Sądem Okręgowym odpowiadały Małgorzata z Kołodziejów Grochólewska i jej siostra Maria Matuszek, córki b. przodownika Kripo, oskarżone o współdziałanie z okupantem na szkodę miejscowej ludności i za przynależność do „Herrenvolku".

W wyniku rozprawy obie renegatki skazane zostały, a to: Grochólewska na 3 lata i Matuszek na 2 lata więzienia z utratą praw honorowych i obywatelskich na ten okres.

Rozprawie przewodniczył s. s. O Turnell, oskarżał Kubik, bronił adw. Sichrawa.

Międzynarodowa Misja Lekarska w Krakowie

KRAKÓW (kom) — Po dwutygodniowym pobycie w Warszawie przybył do Krakowa międzynarodowy zespół profesorów medycyny. W skład Misji wchodzą przedstawiciele Ameryki, Anglii, Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji. Większość z nich poza Warszawą odwiedzi Kraków, Wrocław, Poznań oraz szpital im T. Kościuszki w Piekarach Śląskich. Na czele Misji stoi dr. Leon Dawidoff, profesor neurochirurgii w Columbia Univer USA oraz profesor Józef Charwat z Pragi.

Przyjazd ich do Polski został zainicjowany i zorganizowany przez Unitariański Komitet Pomocy przy wydatnej pomocy Światowej Organizacji Zdrowia i Ministerstwa Zdrowia. Celem przyjazdu zagranicznych gości poza wygłoszeniem szeregu odczytów, będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu z wybitnymi przedstawicielami polskiego świata lekarskiego. Będą oni pracowali na klinikach uniwersyteckich i oddziałach szpitalnych, dzieląc się własnym doświadczeniem i zapoznając się ze zdobyczami polskiej medycyny. Przywieźli oni wiele dzieł naukowych i czasopism oraz cennych narzędzi i aparatów, które pozostaną w Polsce.

Misja rozpoczyna swoją pracę w Krakowie w dniu 19 lipca br. w poniedziałek wykładem inauguracyjnym prof. L. Davidoff pt. „Leczenie guzów przysadzki", w klinice chirurgicznej przy ul. Kopernika 40 o godz. 18. Następnie wykłady oraz pokazy filmowe będą odbywały się tamże w godzinach 11—13 i 18—19.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im. Słowackiego — godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Morstin.

MIEJSKI STARY TEATR godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais.

MAŁA SALA godz. 19.15 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej w dniu 20 bm. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać [illegible]

RADIO

WTOREK 20 LIPCA

5.20 audycja poranna, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.25 Pieśni Gounoda, 14.30 Koncert życzeń, 15.00 Wiadomości Polski Południowej, 15.30 „Cuda powietrza" pogad. 16.30 Muzyka Polska, 17.00 audycja poświęcona twórczości Emila Zegadłowicza, 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych", 18.05 „Ulubione melodie", 19.20 „Śpiewa Beniamino Gigli", 19,45 Koncert symfoniczny muzyki francuskiej i hiszpańskiej, 22.00 Muzyka taneczna, 23.10 Muzyka taneczna, 23,30 Hymn koniec audycji.

R 17670

ZE SPORTU

Na „drugim froncie"

Z walk o wejście do Ligi

„LUBLINIANKA" ZWYCIĘŻA W OLSZTYNIE

OLSZTYN — W meczu piłki nożnej o wejście do Ligi państwowej rozegranym w Olsztynie między KKS „Lublinianką" a KS „Gwardia" (Olsztyn) zwyciężyła „Lublinianka" 3:1 (2:0).

Gra stała na słabym poziomie. Widzów ponad 3000.

„OGNISKO" (SIEDLCE) — „WICI" (BIAŁYSTOK) 1:1 (0:0).

BIAŁYSTOK — W Białymstoku odbyło się spotkanie piłkarskie o wejście do Ligi między KS „Ognisko" (Siedlce) i KS „Wici" (Białystok). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

W Białymstoku odbyło się również spotkanie piłkarskie między Olsztynem a Warszawą o mistrzostwo okręgu wojskowego Nr 1 na r. 1948, które zakończyło się zwycięstwem Olsztyna w stosunku 5:1 (2:0).

Po niedzielnych spotkaniach sytu- [illegible] w poszczególnych [illegible] przedstawia się następująco:

GRUPA I:			
1. Skra (Częstochowa)	4	8	11:6
2. Chełmek	4	5	10:5
3. Polonia (Przemyśl)	[illegible]	2	6:12
4. Zagłębie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
GRUPA II:			
1. Pomorzanin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Szombierki	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Legia (Krosno)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Baildon	[illegible]	[illegible]	[illegible]
GRUPA III:			
1. Ostrovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Radomiak	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Gwardia (Szczecin)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Polonia (Świdnica)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
GRUPA IV:			
1. Gwardia (Kielce)	4	[illegible]	[illegible]
2. Ognisko (Siedlce)	4	[illegible]	[illegible]
3. PTC (Pabianice)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Wici (Białystok)	4	1	[illegible]
GRUPA V:			
1. Lechia (Gdańsk)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Lublinianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Bzura (Chodaków)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Gwardia (Olsztyn)	4	1	5:14

Metalowcy Polski - Metalowcy Zagłębia 4:2

SOSNOWIEC — W ubiegłą niedzielę na stadionie Unii odbył się mecz piłkarski, w którym zmierzyły swe siły reprezentacje metalowców Polski i Zagłębia. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem reprezentacji centralnej 4:2, do przerwy 1:1, niemniej jednak drużyna Zagłębia, oparta na szkielecie Unii, zagrała bardzo dobrze i była zupełnie równorzędnym przeciwnikiem.

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie, a gra była szybka i ostra ale fair.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gruner 3, i Kubocz 1, zaś dla pokonanych — obie Skwarek.

Sędziował dobrze ob. Grabiński. Widzów około 7 000

Wyniki Igrzysk Metalowców

ZABRZE — W rozgrywanych w ubiegłym tygodniu mistrzostwach Zw. Zaw. Metalowców zaszczytne tytuły mistrzów uzyskali:

Podnoszenie ciężarów:

Waga kogucia Apelt (Pomorze) 152,5 kg.

Waga piórkowa Borucki (Pomorze) 215 kg.

Waga lekka Herok (Śląsk) 270 kg.

Waga średnia Szklorz (Śląsk) 270 kg.

Waga półciężka Augustyn (Śl.) 277,5 kg.

Waga ciężka Hajdek (Pomorze) 287,5 kg.

Boks:

Waga musza Gumowski (Pom.).
Waga kogucia Karcz (Śląsk).
Waga piórkowa Żydek (Opole).
Waga lekka Moryś (Katowice).
Waga półśrednia Pajka (Opole).
Waga średnia Adamiec (Krak.).
Waga półciężka Skwara (Opole).
Waga ciężka Hoferek (Opole).

Eliminacje piłkarzy międzyzwiązkowych

BYTOM — W ramach przygotowań do Igrzysk Związków Zawodowych odbyły się na stadionie miejskim eleminacje piłkarskie klubów, zrzeszonych w Międzyzwiązkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu, celem wyłonienia reprezentacji.

W pierwszym meczu robotniczy mistrz Polski Naprzód z Janowa pokonał wysoko RCKS z Czeladzi 7:1, do przerwy 4:0, uzyskując bramki ze strzałów Bąka 3, Kocura 2 oraz Kopańskiego i Noconia po 1. Dla pokonanych honorowy punkt zdobył Nowak.

W spotkaniu drugim będzińska Sarmacja pokonała rezerwę ligowej Polnii bytomskiej 3:1, (3:1). bytomskiej 3:1, do przerwy 3:1.

Blachaczek najlepszym motocyklistą Krakowa

KRAKÓW — Sekcje motocyklowe RKS „Garbarnia" i RTS „Tramwaj" zorganizowały w Krakowie motocyklowy wyścig uliczny, zaliczony jako eliminacje do mistrzostw wojewódzkich. Najlepszym motocyklistą krakowskim okazał się znowu Blachaczek z „Cracovii", który poprawił przy tym ustanowiony przez siebie ostatnio rekord toru, uzyskując czas 17:06,8 min. Jego najgroźniejszy przeciwnik Wolfinger z „Wisły" startujący na DKW wycofał się z powodu defektu maszyny.

W poszczególnych kategoriach zwycięstwa odnieśli:

W kategorii do 130 ccm. Szczerbatenko (Olsza).

W kategorii do 250 ccm. — Blachaczek (Cracovia).

W kategorii do 350 ccm. — Frankowski (Tramwaj).

W kategorii ponad 350 ccm. — Koprowski (Wisła).

LTC PRAHA — KT SOPOT 4:2

SOPOT — W drugim dniu spotkania tenisowego LTC Praha — KT Sopot w grze pojedynczej panów Mrokowski pokonał Vasaka 7:5, 6:1 a Dostal po ładnej grze wygrał z K. Tłoczyńskim 8:6, 4:6, 6:2.

W grze podwójnej panów para Dostal - Vasek rozegrała najładniejsze spotkanie dnia z parą Tłoczyński - Korneluk. Pierwszy set wygrali Polacy w stosunku 6:3, drugi wygrali Czesi 7:5. Dalszy ciąg spotkania przełożono na dzień następny Stan meczu 4:2 dla Pragi.

Nominacje dyrektorów

wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej

WARSZAWA. — Stosownie do postanowień ustawy lutowej o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu — na wniosek dyrektora GUFK — inż. Kuchara, zatwierdzony przed Naczelną Radę dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej —premier Cyrankiewicz mianował zastępcę dyrektora GUFK ppłk. Szemberga Henryka oraz następujących dyrektorów wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej:

ppłk. Gęsiora — dyr. Woj. Urzędu KF w Warszawie,

ppłk. Artura Kasprzyka — dyr. Woj. Urzędu KF w Krakowie,

mjr. Janickiego Tadeusza, dyr. Woj. Urz. KF w Poznaniu,

ob. Marcina Matuszewskiego, dyr. Woj. Urz. KF w Bydgoszczy,

mgr Józefa Burbelka, dyr. Woj. Urz. KF w Lublinie,

prof. Stefana Kisielińskiego, dyr. Woj. Urz. KF w Katowicach,

ob. Dominika Ochendala, dyr. Woj. Urzędu KF w Szczecinie,

ob. Czesława Sokołowskiego, dyr. Woj. Urzędu KF w Białymstoku,

ob. Stanisława Totta, dyr. Woj. Urzędu KF w Rzeszowie,

mgr. Zbigniewa Skrockiego, dyr. Woj. Urzędu KF we Wrocławiu,

mgr. Henryka Osterczego, dyr. Woj. Urzędu KF w Kielcach,

ob. Andrzeja Nowaka, dyr. Woj. Urzędu KF w Łodzi.

Bytomska Polonia

najlepszym klubem pływackim Śląska

CHORZÓW — W ubiegłą niedzielę na pływalni letniej AKS-u na Górze Wyzwolenia odbyły się zawody pływackie o mistrzostwa okręgowe Śląska w klasach II i III. Ze względu na nieobecność szeregu doskonałych pływaków szkolnych, przebywających obecnie na obozie pływackim szkół średnich we Wrocławiu, wyniki były na ogół słabe.

W ramach zawodów odbył się konkurs skoków o mistrzostwo w klasie I, w którym zwyciężył Skorupka (Polonia Bytom).

Mistrzostwo drużynowe w klasie II zdobyła Polonia bytomska, zaś w klasie III pływacy Zjednoczenia z Zabrza.

W ogólnej punktacji wszystkich trzech klas zwyciężyła bytomska Polonia, uzyskując zaszczytny tytuł drużynowego pływackiego mistrza Śląska na rok 1948 i zdobywając przywiązany do tego tytułu piękny puchar przechodni wicewojewody Ziętka. Drugie miejsce zajął gliwicki Piast.

Pogoń katowicka. która w latach ubiegłych tryumfowała we wszystkich klasach musiała się zadowolić dopiero 3 miejscem.

Piast (Gliwice) - Cracovia 16:3 w tenisie

GLIWICE. W meczu tenisowym o mistrzostwo Ligi miejscowy Piast pokonał tenisistów Cracovii 16:3. Wyniki techniczne poszczególnych spotkań były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Cracovii):

Herbst — Gutsfeld 5:7, 5:7; Gajewski — Kolcz II 2:6, 3:6; Potuczkowa, Moj — Popławska, Wojciechowski 1:6, 2:6; Gajewski — Gutsfeld 6:2, 3:6, 0:6; Potuczkowa — Popławska 1:6, 2:6; Moj, Herbst — Wojciechowski, Gutsfeld 6:2, 4:6, 9:7; Stachowiak — Zabrzeg 0:6, 1:6; Stachowiak, Christ — Zabrzeg, Piotrowski 2:6, 2:6; Christ — Zabrzeg 6:2, 6:2; Christ — Piotrowski 6:3, 4:6, 3:6; Stachowiak — Piotrowski 0:6, 0:6.

MOTOCYKLIŚCI RYBNIKA ZWYCIĘŻYLI W GDYNI.

GDYNIA — Na stadionie Miejskim w Gdyni odbyły się dziś zawody motocyklowe na żużlu o wejście do Ligi z udziałem WKS „Legia" Warszawa, RKS Rybnik i SSM Gdynia. W punktacji ogólnej zwyciężył Rybnik — 18 pkt. przed „Legią" — 15 pkt., i Gdynią — 14 pkt.

Obwieszczenia

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 25. czerwca 1948 r.
Sygn. I. Zg. 477/48.

OGŁOSZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Chaim Mandelbaum syn Maneli i Matli, lat 65.

2) Jonas Mandelbaum syn Chaima i Estery z Natanschnów ostatnio zamieszkali w Krakowie ul. Szeroka 35 ad 1) został we wrześniu 1942 rzekomo zastrzelony w Działoszycach ad 2) w listopadzie wywieziony z Działoszyc do Bełżca gdzie zginął.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć zarządza się na wniosek Janasa Natanschna postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku 477/48).

Sprzedaż

KOŁO PPS Kraków Tonie, sprzeda barak. Zgłaszać się Kraków, Tonie 11. Szczygieł Jan (—)

UBRANIA spodnie, jesionki męskie, ubranka chłopięce, kanadyjki poleca „MODA", Katowice, Hala Targowa, sklep Nr 26, nie stoisko właśc. Zajman (18338)

Zgubiono

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 15742 wystawioną przez Woj. Kom. Żydowski na nazwisko Julia Lilienthal. (—)

SKRADZIONO legitymację Nr 2621 wydaną przez Państwowy Zakład Emerytalny Warszawa, Kostkowicz Piotr, Cieszyn Zamkowa 5. (11503)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stano Józef. (11611)

SKRADZIONO legitymację kolejową nr 392662 na nazwisko Lazurowicz Stanisława, Mikulczyce. (9265)

SKRADZIONO legitymację Obywatelstwa Polskiego na nazwisko Maria Bobla, Stary Bieruń pow. Pszczyna. (11504)

ZGUBIONO świadectwo wierności na nazwisko Kozłowski Konstanty Katowice Załęże, Obroki 52. (11505)

ZGUBIONO legitymację partyzancką nr 270, na nazwisko Jedynak Józef, Wieliczka.

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie repatriacji Nr 338542 na nazwisko Prywałow Elżbieta zam. Chorzów Kazimierza 6.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związków Zawodowych Metalowców Nr 5906. Wolany Rozalia: Chorzów-Hajducka 17. (11713)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Bania Mieczysław Tarnów. (9264)

Wolne posady

LEKARZA DENTYSTY na stanowisko lekarza rejonowego w Miechowie poszukuje Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie. Mieszkanie zapewnione. (1024)

WYDZIAŁ Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego poszukuje natychmiast kilku wykwalifikowanych cieśli do budowy wież triangulacyjnych. Zgłoszenia Wydział Pomiarów Dietla 64. 25/48

ELEKTROWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE przyjmie 1 spawacza rurkarza, 2 ślusarzy kotłowych i 1 ślusarza maszynowego. Wymienieni winni być fachowcami z dużą praktyką zawodową. Zgłoszenia w Sekretariacie Elektrowni Miejskiej, Kraków ul. Dajwór 27. (975)